

Gazeta Polska codziennie



Prawica znów zjednoczona

Najprawdopodobniej dzisiaj, w sobotę, w samo południe zostanie podpisana umowa koalicyjna pomiędzy Jarosławem Kaczyńskim, Jarosławem Gowinem i Zbigniewem Ziobrą. Ostatecznie więc zakończy się kilkutygodniowe meblowanie Zjednoczonej Prawicy.

s.4

Sobota-Niedziela
26-27/09/2020

cena **2,99** zł

#226 (2746)
NAKLAD 40 505
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dziś w numerze:
„Niecodzienna Gazeta Polska”

SKANDAL \ Udział w Marszu dla Życia i Rodziny, a także naklejka z hasłami antyaborcyjnymi – tyle wystarczyło, aby małżeństwo z Francji mieszkające w Polsce zostało wyproszone z jednej z warszawskich restauracji Krowarzywa. Wyznawcy lewicowej ideologii po raz kolejny udowodnili, że tolerancja wobec poglądów innych jest dla nich bujdą. Zarządcy lokalu gastronomicznego wydali oświadczenie, w którym podkreślili, że „taka sytuacja nie powinna mieć miejsca”.

NIE DALI IM JEŚĆ, BO BYLI PRZECIWNII ZABIJANIU

s.3

ŚWIAT

s.7

Putin nominowany do Nagrody Nobla

Rosyjski pisarz Siergiej Kom-kow nominował Władimira Putina do Pokojowej Nagrody Nobla. To już kolejna taka nominacja. Zdaniem eksperta to wyłącznie zagrywka piarowa i chęć przypodobania się prezydentowi, bo Putin nie ma szans na dostanie tej nagrody.

GOSPODARKA

s.11

Bez szlabanów na autostradach

Ministerstwo Finansów i Krajowa Administracja Skarbowa zamierzają zreformować sposób poboru opłat za przejazd autostradami. Na państwowych odcinkach będzie działał jeden system poboru opłat e-Toll. – Chcemy odejść od manualnego poboru opłat i zlikwidować bramki – zapowiada resort finansów.

POLSKA

s.5

Podszywają się pod klubowiczów „GP”!

Zhakowane konto na Twitterze Tomasza Sakiewicza, fałszywe publikacje przekonujące, jakoby Polska i Litwa namawiały NATO do zbrojnej interwencji na Białorusi, a teraz podszywanie się pod klubowiczów „Gazety Polskiej” – to wygląda na zaplanowaną operację najprawdopodobniej rosyjskich służb.

ŚWIAT

s.6

Andrzej Duda na audencji u papieża

Prezydent Andrzej Duda został przyjęty na audencji przez papieża Franciszka. Rozmawiali m.in. o misji Kościoła, promocji rodziny, edukacji młodzieży czy pandemii. Spotkanie z papieżem było zwieńczeniem wizyty prezydenta we Włoszech, pierwszej wizyty zagranicznej w tej kadencji. Była to również pierwsza audycja dla głowy państwa, odkąd w Watykanie wprowadzono restrykcje koronawirusowe.



CZARNECKI \ Prezes Jarosław Kaczyński musiał uderzyć pięścią w stół. Przesilenie w Zjednoczonej Prawicy było konieczne. Teraz czas zgodnie skupić się na dobrym rządzeniu w interesie Polski i Polaków. Tego oczekują wyborcy.

s.2



TERLIKOWSKI \ Utrata godności kardynalskiej przez Angelo Becciu to dobry znak. Dotąd winnego zaniedbań kardynała zazwyczaj jedynie dyskretnie odsuwano na bok. Jednak Kościół prawdziwie transparentny musi powiedzieć, skąd tak surowa kara.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@26.09 kod 20837119 06 39 issn



Jan Paweł II
(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwić. \\



POGODA

Sobota 26.09 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:27 ZACHÓD słońca 18:26
Imieniny obchodzą: Cyprian, Damian, Euzebiusz, Justyna, Kacper, Kasper, Łękomir, Majnard

Gdańsk 23°C 18°C	Lublin 22°C 18°C
Katowice 18°C 11°C	Kraków 20°C 11°C
Łódź 21°C 14°C	Poznań 18°C 11°C
Warszawa 22°C 18°C	Wrocław 17°C 9°C

Niedziela 27.09 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:29 ZACHÓD słońca 18:23
Imieniny obchodzą: Gaja, Gajusz, Kosma, Mirela, Przedbor, Urban, Zybert, Zybrach, Zybert

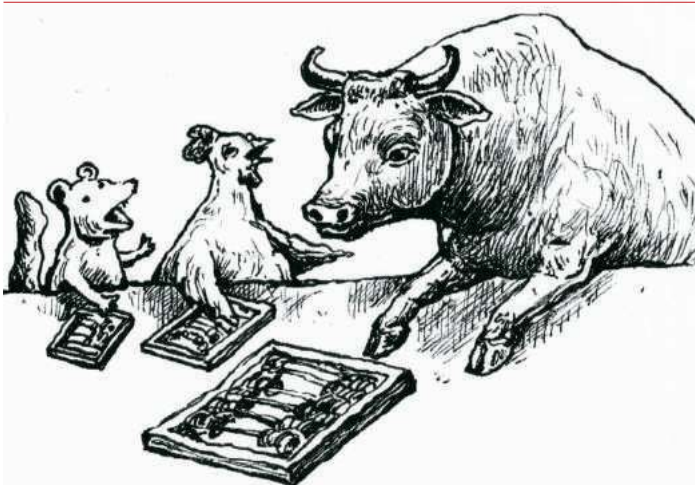
Gdańsk 14°C 13°C	Lublin 14°C 12°C
Katowice 15°C 11°C	Kraków 14°C 10°C
Łódź 15°C 10°C	Poznań 13°C 11°C
Warszawa 16°C 12°C	Wrocław 14°C 12°C

PIOTR NISZTOR

„Radioaktywność” Artura W.

Artur W., były polityk PO i eksburmistrz warszawskiej dzielnicy Włochy, po niespełna roku pobytu w areszcie wyszedł na wolność. To może oznaczać, że albo poszedł na współpracę, albo śledczy zgromadzili już pełny materiał dowodowy w całej sprawie i jego pobyt za kratkami jest już niepotrzebny. Jest też trzecia hipoteza: prokuratura i CBA wypuściły W., aby – monitorując jego kontakty – sprawdzić, jakie będą jego działania na wolności. Tej ewentualności najbardziej obawiają się koledzy byłego samorządowca, szczególnie ci, którzy mogą mieć cokolwiek na sumieniu lub uczestniczyli wspólnie z nim w wątpliwych interesach. Dlatego niektórzy z nich – uważając go za „radioaktywnego” – przyznają w nieoficjalnych rozmowach, że będą stronili od kontaktów z nim. Tym bardziej że nie wiedzą, co faktycznie powiedział śledczym podczas pobytu w areszcie.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Zobaczysz i ty, jak przywita pięknie nas – warszawski dług

O budżecie Warszawy, czyli spodziewanych podwyżkach dla mieszkańców, odłożonych inwestycjach i rosnącym zadłużeniu miasta powiedziano ostatnio sporo. Wizerunkowo to potężny problem dla władz miasta, na czele z Rafałem Trzaskowskim. Przyznam, mam w tej sprawie mieszane uczucia. Z jednej strony wiadomo, że pandemia zrobiła swoje i nowelizacja stołecznego budżetu nie jest w tym kontekście niczym zaskakującym. Z drugiej jednak – ileż to ja się nasłuchałem w ostatnich latach z liberalnych środków przekazu, ile się naczytałem w mediach społecznościowych wpisów wyborców Platformy Obywatelskiej, jak to PiS doprowadza Polskę do ruiny. Choć wskaźniki były bardzo dobre, to Leszek Balcerowicz i tak co chwila straszył rządami PiS jak siedmioma plagami dla naszej gospodarki. Dziś można powiedzieć im wszystkim jedno: „PiS radzi sobie z rządzeniem krajem także dziś. Wam zaś, jeśli chodzi o Warszawę Rafała Trzaskowskiego, pozostaje robić jedynie dobrą minę do bardzo złej gry”. Bo w stolicy naprawdę grają niezłe g...



Marcin Wolski

Nobel minus

Przypływają ze świata wieści opóźnione, że pogadał był sobie pan Putin z Macronem. I w trakcie pogawędki w sposób nienachalny wyszło, że to sam siebie otruci chciał Nawalny... A tymczasem, gdzieś w Oslo, noblowska rodzina szykuje już Nagrodę Nobla dla Putina. Za co? – Można wymienić spraw wiele w konkluzji: nie podpisał Ukrainy, nie rozjechał Gruzji, w Syrii oraz w Czeczenii też mogło być gorzej. Nie wykończył ludzkości (choć zawsze może). Słowem, ZASŁUG UJEMNYCH ma jak mało który, więc może śmiało Nobla wziąć... Z literatury!

Ryszard
CzarneckiPięć prezesa
Kaczyńskiego

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje – to przysłowie powinno być drogowskazem dla polityków obozu patriotycznego, ale także powinniśmy sobie powiesić nad łóżkiem kartkę z napisem: „Polityka to gra drużynowa, gra się zespołowo, ale też na lidera”. Jako człowiek sportu dodam – trzeba słuchać kapitana. Najgorszy kryzys po prawej stronie sceny politycznej od powstania obozu Zjednoczonej Prawicy mamy raczej za sobą. Po siedmiu kolejnych zwycięstwach niektórzy z nas chyba zapomnieli o przeciwnikach i zajęli się bezsensownymi walkami wewnętrznymi, chorą rywalizacją, ciekłym poszerzaniem „stref wpływów”. Prezes Jarosław Kaczyński musiał uderzyć pięścią w stół. Przesilenie było konieczne. U koalicjantów zwycięża ostatecznie instynkt samozachowawczy. Jest to zgodne z wolą wyborców, którzy braku jedności z pewnością nam nie wybaczą. Nie wieszczę bynajmniej teraz świetlanej przyszłości. Nie w tym rzecz. Jestem jednak przekonany, że po tym politycznym wstrząśnieniu w wykonaniu prezesa PiS będzie teraz przestroż dla współpracy bardziej efektywnej, zgodnej, bez wywlekania sporów na zewnątrz. Czas skupić się na dobrym rządzeniu w interesie Polski i Polaków. Od tego zależy, czy wygramy po raz ósmy.

Tomasz
P. TerlikowskiOczyszczenie
i transparentność

Przyjęta przez papieża rezygnacja z urzędu prefekta Kongregacji Spraw Kanonicznych kard. Angelo Berci i zrzeczenie się przez niego praw kardynalskich (cokolwiek to znaczy) to wydarzenie bez precedensu w Kościele. Wszystko wskazuje na to, że powodem są ogromne nadużycia finansowe i inwestycje w Londynie, od których już jakiś czas temu odcinał się papież. To jednak tylko domysły, bo nie ma oficjalnego potwierdzenia przyczyn tego wydarzenia. Niezależnie jednak od tego, jakie one były, to dobry znak. Do tej pory bowiem zazwyczaj (poza naprawdę nielicznymi przypadkami niezwykle poważnych oskarżeń o wykorzystywanie seksualne przez najwyższych hierarchów) winnego zaniedbań kardynała dyskretnie odsuwano na bok i na tym sprawa się kończyła. Teraz jest inaczej i to bardzo dobrze, bo pokazuje, że za poważne błędy także w Kościele ponosi się realną odpowiedzialność. Ale – niestety musi być także to „ale” – jeśli Kościół hierarchiczny ma być rzeczywiście transparentny, jeśli ten znak ma być realnym dowodem na zmianę traktowania pod tym względem świeckich, to wypadłoby jasno powiedzieć, skąd tak ostra kara, gdy za przewinienia choćby w sprawie ochrony dzieci zazwyczaj po taką nie sięgano?



NOWELA USTAWY O OCHRONIE ZWIERZĄT

PREZYDENTOWI SIĘ NIE PODOBA \ Szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Łukasz Schreiber (PiS) powiedział, że prezydentowi Andrzejowi Dudzie nie podoba się nowela ustawy o ochronie zwierząt. – Ale pytanie: co konkretnie (się nie podoba – red.)? – dodał.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 26-27 WRZEŚNIA 2020

3

SKANDAL \ Środowisko domagające się akceptacji samo ma z nią poważne problemy

Cywilizacja śmierci na wojnie z pro-life

Udział w Marszu dla Życia i Rodziny, a także naklejka z hasłami antyaborcyjnymi – tyle wystarczyło, aby małżeństwo z Francji mieszkające w Polsce zostało wyproszone z jednej z warszawskich restauracji Krowarzywa. Wyznawcy lewicowej ideologii po raz kolejny udowodnili, że tolerancja wobec poglądów innych jest dla nich bujdą. Zarządcy lokalu gastronomicznego wydali oświadczenie, w którym podkreślili, że „taka sytuacja nie powinna mieć miejsca”.

Jan Przemyski

Ta sytuacja wydarzyła się w minioną niedzielę 20 września w samym centrum stolicy naszego kraju. Małżeństwo pochodzące z Francji, a mieszkające w Polsce, wybrało się na Marsz dla Życia i Rodziny, z którego relacje można było przeczytać na naszych łamach. Podczas pochodu organizatorzy rozdawali małe żółte naklejki, na środku których narysowany był płód w czerwonym kolorze, a pod nim widniały słowa: „Ratuj mnie!”. Po zakończeniu inicjatywy Marc (imię męża) wraz z żoną zdecydowali się pójść na burgera do Hali Gwardii. Historię, której tam doświadczyli, opowiedzieli portalowi Stronazycia.pl. „Na jednym ze stoisk street food widzimy słynną »tęczową flagę« z gwiazdą Dawida. Jesteśmy na terytorium wroga. Idąc dalej przez hałaśliwą halę, odczuwamy rosnące w nas poczucie zagrożenia. Gdy czytamy menu, para o nieokreślonej płci śmieje się ostentacyjnie, wytykając nas palcem. »Witajcie w kra-



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

inie tolerancji», mówię sobie w duchu... Do baru, przy którym stoimy, podchodzi kelner, przygląda się nam uważnie przez swoją antycovidową szybkę z pleksiglasu. Przywitałszy się z nim z uśmiechem, moja żona grzecznie wskazuje kanapkę, którą chce zamówić” – relacjonuje Marc portalowi Stronazycia.pl. W tym momencie kelner spytał małżeństwo, „czy są członkami jakiejś organizacji pro-life”. – Nie, ale wracamy z Marszu dla Życia – mia-

ła odpowiedzieć żona Marca. – W takim razie Państwa nie obsłużę – odparł im kelner. Szybko udało się ustalić, że owa restauracja to Krowarzywa. Jej lokale można znaleźć w kilku miejscach Warszawy, a także m.in. w Krakowie, Gdańsku, Białymstoku i we Wrocławiu. W związku z burzą w internecie, jaką wywołało zachowanie kelnera tej firmy, jej przedstawiciele wydali specjalne oświadczenie. „W dniu 20 września 2020 roku w jednym z naszych loka-

li Goście nie zostali obsłużeni przez pracownika. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Jesteśmy dla wszystkich. Zachowanie pracownika odbiega od standardów naszych restauracji. Stanowczo chcemy podkreślić, że takie zachowanie było błędem. Przepraszamy wszystkich, którzy zostali lub poczuł się dotknięci zdarzeniem” – czytamy w wiadomości. W dalszej części kierownictwo sieci Krowarzywa zapewniło, że każda zatrudniona osoba przed przy-

stąpieniem do pracy otrzymuje materiały dotyczące zasad obsługi klienta. „Z uwagi na zaistniałą sytuację przeprowadzimy dodatkowe szkolenia dotyczące standardów działań w lokalach. Nie kwestionujemy praw naszych pracowników do własnych poglądów, a jednocześnie podkreślamy, że wszyscy Goście mają prawo być obsłużeni. Zgodnie z naszą misją: Jesteśmy dla wszystkich” – napisał w oświadczeniu Marcin Suski, menedżer ds. sieci Krowarzywa.

Przy wyżej opisanej sytuacji warto przypomnieć słynną sprawę drukarza z Łodzi, który odmówił druku plakatów fundacji LGBT, tłumacząc to swoimi przekonaniami. Wówczas sprawa trafiła do sądu, a środowiska lewicowe domagały się surowego ukarania przedsiębiorcy, jednocześnie szykanując go na forach internetowych.

Skandaliczną historię, której doświadczyło francuskie małżeństwo, skomentował red. naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. – Zachowanie pracownika tej restauracji jest przykładem szkolenia w nietolerancji przez ekstremalne ruchy, które dzisiaj zaczynają dominować w wielu krajach zarówno w życiu politycznym, jak i kulturze. Mamy dwie radykalnie inne sytuacje. Jedną to jest klauzula sumienia, kiedy ktoś odmawia brania udziału w czymś, co uważa, że jest niezgodne z jego sumieniem. Druga sytuacja dotyczy zapewniania podstawowych potrzeb ludzi, jakimi są np. leczenie, transport czy jedzenie. Tu nie ma mowy, żeby ktoś nie został obsłużony, nie ratowano mu życia czy wyproszone z transportu tylko dlatego, że ma inne poglądy – mówi red. Sakiewicz.

Pełnomocnik Grodzkiego znów zasłania się ubekiem

GRODZKIGATE \ Po raz kolejny wykorzystano organy państwa i pieniądze podatników do zdyskredytowania w opinii publicznej marszałka Senatu RP – w ten sposób pełnomocnik prof. Tomasza Grodzkiego komentuje działania Centralnego Biura Antykorupcyjnego. We wtorek setka funkcjonariuszy przeszukała ponad 20 miejsc w związku ze śledztwem dotyczącym korupcji w szpitalu kierowanym przez Grodzkiego.

We wtorek funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego weszli m.in. do Fundacji Pomocy Transplantologii, gdzie zabezpieczyli dokumentację. Według byłych pacjentów to właśnie „na fundację” prof. Tomasz Grodzki miał pobierać pieniądze w zamian za przeprowadzenie operacji. CBA było także w Szpitalu Szczecin-Zdunowo, gdzie Grodzki według pacjentów przyjmował łapówki. Ponadto przeszukano kilka firm farma-

ceutycznych, a także biuro podróży. W związku z zakrojoną na szeroką skalę realizacją CBA, która została przeprowadzona na zlecenie Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, pełnomocnik marszałka Tomasza Grodzkiego, mec. Jacek Dubois wydał oświadczenie, w którym po raz kolejny zapewnia, że jego klient nigdy nie uzależniał leczenia swoich pacjentów od przyjmowania korzyści majątkowych.

Pełnomocnik Grodzkiego informuje w oświadczeniu, że zarzuty korupcyjne „pochodziły od osób w większości związanych z obecnym obozem władzy i niewiarygodnych, z których to zarzutów częściowo wycofywano”. Tymczasem mec. Dubois nie zna osób, które obciążają swoimi zeznaniami Grodzkiego. Świadców w tej sprawie jest już ponad setka i do ich nazwisk pełnomocnik marszałka Senatu nie ma dostępu.

Mecenas Dubois w oświadczeniu znów przywołuje byłego ubeka, który miał uwiarygodnić opinię publiczną o tym, że prof. Tomasz Grodzki nigdy nie brał łapówek, a jedynie został pomówiony. Chodzi o oficer operacyjny UB – Tadeusza Staszczuka, którego Grodzki przedstawił na konferencji prasowej w styczniu tego roku. Mecenas Dubois tak pisze o ubeku: „Jeden z jego [Grodzkiego] pacjentów był nakłaniany do składania fałszywych zeznań obciążających

go, za co oferowano mu wysoką korzyść majątkową”. Ani Grodzki, ani mec. Dubois, ani wspomniany ubek nie przedstawili żadnych dowodów na „nakłanianie do składania fałszywych zeznań”. Obrońca Grodzkiego przekonuje także w swoim komentarzu do akcji CBA, że działania śledczych miały za zadanie „odwrócenie uwagi od tego, co dzieje się w obozie rządzącym”.

(td)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



POGOTOWIE STRAJKOWE W ZBROJENIÓWCE

TRUDNA SYTUACJA \ Krajowa Sekcja Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” ogłosiła pogotowie strajkowe we wszystkich polskich zakładach tego sektora. Związkowcy wskazują na bardzo trudną sytuację w branży i „śladowy udział krajowych zakładów w procesie modernizacji polskiej armii”.

POLITYKA \ PiS, Porozumienie i Solidarna Polska podpiszą koalicję

Prawica znów zjednoczona

Najprawdopodobniej dzisiaj w sobotę w samo południe zostanie podpisana umowa koalicyjna pomiędzy Jarosławem Kaczyńskim, Jarosławem Gowinem i Zbigniewem Ziobrą. Ostatecznie więc zakończy się kilkutygodniowe meblowanie Zjednoczonej Prawicy.

Jacek Liziniewicz

Mogę tylko potwierdzić, że wczoraj mieliśmy obrady Prezydium Komitetu Politycznego PiS, gdzie ocenialiśmy wy-negocjonowane porozumienie koalicyjne, i rzeczywiście mamy plan, aby do końca tygodnia nowa umowa koalicyjna stała się faktem i w przyszłym tygodniu abyśmy zaczęli już realizować te działania, które będą też zawarte w nowej umowie koalicyjnej – stwierdził w Radiu Plus Krzysztof Sobolewski. Nadal nie jest przesądzone, czy na wejście do rządu zdecyduje się prezes Jarosław Kaczyński. Lider PiS miałby się zająć nadzorem nad resortami siłowymi i Ministerstwem Sprawiedliwości. Wszystko powinno wyjaśnić się ostatecznie w przyszłym tygodniu. – Ale sama decyzja,



fort. Paweł Supernak/PAP

czy faktycznie będzie chciał zostać wicepremierem, należy do prezesa Jarosława Kaczyńskiego. (...) Dla nas by to było na pewno duże wzmocnienie

– powiedział wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller.

W przyszłym tygodniu powinniśmy się dowiedzieć, jak ostatecznie będzie wyglądał

skład nowego rządu. Najprawdopodobniej nie ma najmniejszych szans, aby stanowisko utrzymał Jan Krzysztof Ardanowski. Minister rolnictwa

obecnie nie szczędzi krytyki ustawie o ochronie zwierząt, twierdząc, że pisały ją osoby niemające pojęcia o wsi. Do rządu prawdopodobnie jednak wróci, i to najpewniej na stanowisko wicepremiera, Jarosław Gowin. Na razie nie wiadomo, o ile uda się odchudzić liczbę resortów. Od kilku tygodni mówi się, że resorty środowiska, rolnictwa i gospodarki morskiej zostaną połączone, a na ich czele stanie Marek Gróbarczyk. Małe szanse są również na to, aby ocalało Ministerstwo Sportu. W sumie ma być ok. 1/3 mniej resortów, a po jednym mają otrzymać mniejsi koalicjanci. W Zjednoczonej Prawicy ciśnienie powoli spada. Kolejni politycy wysyłają koncyliacyjne sygnały. Beata Szydło wyśmiała wczoraj dziennikarskie plotki dotyczące tworzenia nowej formacji. „Radzę dziennikarzom, żeby odetchnęli i nie powtarzali prymitywnych wrzutek od niektórych członków partii z dziwną obsesją na moim punkcie. Wszyscy dobrze wiemy, kto tworzy te plotki. Ja się nie »buntuję«, żadnej partii nie zakładam i nigdzie się z PiS nie wybieram” – napisała europosłanka PiS. Ostateczne decyzje dotyczące rządu i jego składu poznamy najpewniej w przyszłym tygodniu.

Rozproszone ogniska zakażeń

KORONAWIRUS \ Padł rekord dobowej liczby zakażeń COVID-19. Wczoraj wykryto 1587 nowych zachorowań w Polsce i 23 zgony. Ministerstwo Zdrowia reaguje: będą dodatkowe obostrzenia w strefach czerwonych i żółtych, natomiast zwiększona liczba zakażeń to wynik powrotu do normalności.

W piątek stwierdzono 1587 nowych przypadków koronawirusa. To najwięcej dobowych zakażeń, jakie odnotowano od początku pandemii w Polsce. Jak podał resort zdrowia, dotyczą one województw: mazowieckiego (295), małopolskiego (241), kujawsko-pomorskiego (162), pomorskiego (128), śląskiego (126), warmińsko-mazurskiego (87), wielkopolskiego (84), łódzkiego (78), zachodnio-pomorskiego (61), lubelskiego (59), podkarpackiego (55), podlaskiego (54), dolnośląskiego (52), świętokrzyskiego (52), opolskiego (38) i lubuskiego (15). Stwierdzono także 23 zgony. Większość zmarłych miała choroby współistniejące z koronawirusem.

Ministerstwo Zdrowia stanowczo zareagowało na ten wynik zakażeń i zapowiedziało wprowadzenie dodat-

kowych obostrzeń do stref najbardziej zagrożonych.

– Minister zdrowia proponuje obostrzenia w strefach czerwonych i żółtych i najprawdopodobniej te nowe obostrzenia w niedługim czasie się pojawią. Będą to obostrzenia dotyczące możliwości spotkań międzyludzkich, kontaktów – poinformował na konferencji prasowej rzecznik MZ Wojciech Andrusiewicz. Dodał, że minister ogłosi wszystko najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu. Jednocześnie uspokajał, że zwiększona liczba zakażeń COVID-19 jest wynikiem powrotu do normalności.

– To nie jest wynik dużych ognisk zakażeń. To jest wynik naszego powrotu do normalności, do codziennego funkcjonowania w otaczającej nas rzeczywistości. To, co państwo wszyscy obserwujecie na co

dzień – mamy korki na ulicach, ludzi w tramwajach, w autobusach, mamy powrót do pracy bezpośredniej z pracy zdalnej. Tych kontaktów, interakcji na co dzień jest dużo więcej niż na wiosnę i w lecie, kiedy oczywiście byliśmy na wypoczynku nad morzem, nad jeziorami, ale nie spotykaliśmy się na ulicach miast, w pracy. Dzisiaj tych interakcji jest dużo więcej – mówił rzecznik resortu zdrowia. Dodał, że ogniska zakażeń COVID-19 są obecnie rozproszone.

– To często są ogniska z imprez domowych, rodzinnych, ogniska z większych zakładów opieki zdrowotnej – stwierdził Andrusiewicz.

Spośród osób zakażonych koronawirusem wyzdrowiało już 66 158 pacjentów. Zmarły 2392 osoby.

(mk)

Pogoda ma zastąpić Lipińskiego w Sejmie

PARLAMENT \ Radny PiS z Bolesławca (woj. dolnośląskie) Szymon Pogoda ma objąć mandat poselski po przejściu posła i wiceprezesa PiS Adama Lipińskiego do NBP. Pogoda potwierdził gotowość do zostania posłem, ale wskazał, że jest jeszcze przed rozmowami z kierownictwem partii w sprawie m.in. prac w komisjach.

Prezydent Andrzej Duda w ubiegłym tygodniu nominował Adama Lipińskiego na członka zarządu NBP. Oznacza to, że Lipiński będzie musiał zrezygnować z mandatu posła, ponieważ – zgodnie z ustawą o NBP – członek zarządu tego banku nie może zajmować żadnych innych stanowisk i podejmować działalności zarobkowej lub publicznej poza pracą naukową, dydaktyczną lub twórczością autorską. Miejsce Lipińskiego w sejmowych ławach zajmie radny PiS z Bolesławca Szymon Pogoda, który w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych na liście PiS w okręgu legnickim uzyskał najwyższy wynik z kandydatów partii, którzy nie dostali się do Sejmu. Pogoda, pytany, czym

chciałby się zająć jako poseł i w jakich komisjach chciałby pracować, odparł, że jest jeszcze za wcześnie, by mówić o szczegółach, ponieważ nie odbył jeszcze oficjalnych rozmów z kierownictwem swojej partii. Powiedział też, że jako radny miejski zajmował się m.in. kwestiami związanymi z infrastrukturą i budownictwem, a zawodowo związany jest z rolnictwem. Z zainteresowań wymieniał sport. Jak dodał, od 2011 r. związany jest z PiS. – Jestem również członkiem rady politycznej jako organu partii od 2016 r., pełnię obecnie również obowiązki pełnomocnika struktury powiatowych – zaznaczył Pogoda. Klub parlamentarny PiS liczy 235 posłów.

(pt. Niezależna.pl)

SUKCES GORZOWSKIEJ POLICJI

ZATRZYMALI BANDYTĘ \ Gorzowscy kryminalni zatrzymali 21-latka, który wyrwał starszym osobom szaszetki i torebki. Działał z zaskoczenia i był agresywny. Decyzją sądu w piątek trafił na dwa miesiące do aresztu.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

UKS-y I MAFIA VATOWSKA

TREFNE PIŁKI? \ Siedem osób związanych z jednym z uczniowskich klubów sportowych z Katowic usłyszało dotychczas zarzuty w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości z rozliczaniem podatku VAT.

DEZINFORMACJA \ Ktoś próbuje zepsuć stosunki między Polakami a Białorusinami

Podszywają się pod klubowiczów „GP”!

Zhakowane konto na Twitterze redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasza Sakiewicza, fałszywe publikacje m.in. w mediach związanych ze Strefą Wolnego Słowa, przekonujące, jakoby Polska i Litwa namawiały NATO do zbrojnej interwencji na Białorusi, a teraz podszywanie się pod osoby z klubów „Gazety Polskiej” – to wygląda na dokładnie zaplanowaną operację najprawdopodobniej rosyjskich służb.

Jan Przemyski

Jak już informowaliśmy na naszych łamach, w środę konto Tomasza Sakiewicza na Twitterze stało się obiektem ataku hackerskiego rosyjskich służb. Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” stracił do niego dostęp (zmieniono hasło). Ponadto ktoś bez jego wiedzy opublikował na profilu link do artykułu, w którym znajdowały się informacje o tym, że „Polska i Litwa wzywają NATO do wysłania wojsk na Białoruś”. Szybko się okaza-

ło, że podlinkowana publikacja również jest cyberprovokacją – żaden z redaktorów portalu Znadniemna.pl, na którym się ona ukazała, nie napisał tego tekstu. Tego samego dnia wieczorem podobna sytuacja miała miejsce na platformie Poland Daily, wchodzącej w skład mediów Strefy Wolnego Słowa.

Okazuje się, że to nie koniec podejrzanych działań, których celem jest ewidentnie skłócenie narodu polskiego z sąsiadami ze Wschodu. W sobotę 26 września 2020 r. na PGE Narodowym odbędzie się wyjątkowy koncert, który pokaże solidar-

ność Polaków z Białorusinami. Tymczasem do organizatorów wydarzenia dzwonią tajemnicze osoby, które podają się za klubowiczów „Gazety Polskiej” i namawiają do rezygnacji z organizowania wydarzenia.

„Środowisko Klubów »Gazety Polskiej« i Strefy Wolnego Słowa całym sercem popiera walkę Białorusinów o wolność swojego kraju. Dlatego jesteśmy zbulwersowani informacjami, jakie otrzymujemy od kierownictwa PGE Narodowy, jakoby przedstawiciele naszego środowiska grozili, że będą zakłócać przebieg koncer-



fot. PGE Narodowy/d

tu” – napisał w specjalnym oświadczeniu prezes klubów „GP” Ryszard Kapuściński. „To kolejny etap wojny hybrydowej skierowanej na nasze środowisko. Tym razem Rosjanie zaatakowali środowisko Klubów »Gazety Polskiej«. Jesteśmy tą sytuacją zbulwersowani i zniechęceni prymitywnym działaniem służb rosyjskich” – podkreślił Kapuściński.

Dalej w imieniu klubów „Gazety Polskiej” oświadczył, że nikt z kilkunastu tysięcy klubowiczów nie ma nic wspólnego z groźbami skierowanymi do organizatorów koncertu „Solidarni z Białorusią”. „Popieramy i będziemy popierać wszystkie działania mające na celu wsparcie Białorusinów w ich walce o wolność” – dodał Ryszard Kapuściński.

Ten wybór nic nie zmieni, a spór jest pozorny

SEJM \ Nie przeceniajmy znaczenia przewodniczącego klubu Koalicji Obywatelskiej. W tym środowisku trwa pozorny spór, a nie ożywiona dyskusja programowa. Czy zostanie wybrany pan poseł Tomczyk, czy ktoś inny, to nie ma większego znaczenia – ocenia wybory nowego szefa klubu KO dla „Codziennej” poseł Tomasz Rzymkowski (PiS).

Wczoraj posłowie klubu KO rozpoczęli procedurę wyboru nowego szefa klubu, którym dotychczas był Borys Budka. Wstępnie wśród kandydatów do objęcia funkcji po Budce znaleźli się Cezary Tomczyk i Urszula Augustyn, a także poseł Arkadiusz Myrcha i szef klubu PO-KO z ubiegłej kadencji parlamentarnej Sławomir Neumann. Tomczyk był m.in. rzecznikiem rządu Ewy Kopacz oraz szefem sztabu Rafała Trzaskowskiego, a Augustyn była wiceministrem edukacji także w rządzie Kopacz. Ostatecznie na nowego szefa klubu KO kandydowali tylko Tomczyk i Augustyn.

Zdaniem posła Rzymkowskiego spór wśród posłów KO i początkowa wielość kandydatów wcale nie oznaczają, że trwa tam jakaś ożywiona dyskusja ideowo-programowa. – Jest tam ścieranie się dwóch frakcji, młodych,

których twarzą jest obecnie przewodniczący PO Borys Budka, i frakcji starych działaczy PO, których twarzą jest Grzegorz Schetyna – podkreśla poseł i dodaje, że nagłośnienie sprawy wyborów w KO to próba przekonania opinii publicznej, jak bardzo środowisko to jest demokratyczne i jak wielu ma różniących się kandydatów. – Ale tak naprawdę jest to spór między tymi dwoma frakcjami – wskazuje poseł.

Wiceszef PO Tomasz Siemoniak wczoraj w Programie III Polskiego Radia ocenił, że wszyscy kandydaci są mocni i każdy ma wiele zalet. – Myślę, że bardzo ciekawa jest kandydatura posłanki Urszuli Augustyn, że czas na kobietę szefa klubu – podkreślił.

Wybór miał zostać dokonany wczoraj wieczorem w Warszawie na posiedzeniu klubu KO. Nie wszyscy

posłowie chcieli dokonać tego wyboru w piątek. Neumann ocenił, że obecnie nikogo nie interesują wybory szefa klubu KO, bo uwaga wszystkich zwrócona jest na sytuację w koalicji rządowej. Dlatego chciał, by klub w piątek zmienił regulamin, a do wyboru nowego przewodniczącego doszło na kolejnym spotkaniu w październiku. Jednak wyboru dokonano w piątek późnym wieczorem.

Borys Budka pełni funkcję przewodniczącego klubu Koalicji Obywatelskiej od początku obecnej kadencji Sejmu, a od stycznia także przewodniczącego PO. Polityk ten wielokrotnie deklarował jednak, że nie zamierza łączyć stanowisk w partii oraz klubie i ma zamiar zrezygnować z kierowania klubem KO.

.....

Paweł Tunia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

ZAPRASZA NA SPOTKANIE Z MARSZAŁKIEM SENIOREM

Antonim Macierewiczem

w siedzibie Stowarzyszenia Wolnego Słowa w Warszawie
ul. Marszałkowska 7
wejście od ul. E. Zoli

**26 września (sobota)
godz: 17:00**

Gazeta Polska codziennie GAZETA POLSKA



ATAK NOŻOWNIKA W PARYŻU

FRANCJA \ Nożownik zranił w centrum Paryża cztery osoby, w tym dwie poważnie. Jest już w rękach policji. Jego atak miał miejsce w pobliżu dawnej redakcji „Charlie Hebdo”. Dzisiaj rusza protest osób, które miały pomagać w zamachu na jej dziennikarzy w 2015 r.

WATYKAN \ Pierwsza w drugiej kadencji podróż zagraniczna Andrzeja Dudy

Prezydent Duda na audyencji u papieża

Prezydent Andrzej Duda i pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda zostali przyjęci w piątek przez papieża Franciszka. Polski prezydent był pierwszym szefem państwa przyjętym przez Ojca Świętego po wybuchu epidemii koronawirusa i wprowadzeniu restrykcji w Watykanie.

Beata Mańkowska

Spotkanie polskiego prezydenta z papieżem miało związek z przypadającą w tym roku 100. rocznicą urodzin św. Jana Pawła II. Jak mówił w czwartek prezydent, dla Polaków, dla pokolenia nazywanego pokoleniem JP II, rok 2020 jest bardzo ważny, przejmujący. – To czas przypominania przede wszystkim tego, czego nas nauczał Ojciec Święty Jan Paweł II, co mówił do nas o świecie, jak postrzegał nasze obowiązki jako Polaków, jako ludzi wierzących – wskazywał Duda, dodając, że to także ogromnie radosne spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem i rozmowa na temat sytuacji w Polsce.

W programie wizyty przewidziano spotkanie prezydenta z papieżem Franciszkiem w bibliotece papieskiej, a następnie drugą część audyencji z udziałem całej delegacji. Ze względu na ob-



Audyencja u papieża Franciszka była zwieńczeniem pierwszej wizyty zagranicznej w drugiej kadencji Andrzeja Dudy
| fot. Divisione Produzione Fotografica/Vatican Media/d

ostrzenia epidemiczne dziennikarze, także akredytowani na stałe w Watykanie, nie zostali wpuszczeni do papieskiej biblioteki.

„Jego Świątobliwość Papież Franciszek podkreśla, że pragnienie pokoju leży głęboko

w ludzkich sercach. Rozmawialiśmy o tym, jak każdy człowiek w ramach swoich możliwości może starać się postępować tak, by zawsze i wszędzie dążyć do pokoju. Ta myśl przyświeca też moim decyzjom” – poinformował

prezydent Duda na Twitterze po spotkaniu w bibliotece papieskiej. Prezydent wręczył papieżowi Franciszkowi upominek w postaci kopii obrazu Matki Boskiej Łaskawej, patronki Warszawy – przekazały źródła w Kancelarii Prezyden-

ta. Ojciec Święty przekazał z kolei polskiemu prezydentowi pamiątkowe upominki.

Po audyencji biuro prasowe Stolicy Apostolskiej wydało komunikat, w którym poinformowano, że podczas rozmów zostały poruszone interesujące obie strony tematy dotyczące misji Kościoła, wśród nich promocja rodziny i edukacji młodzieży, a także pandemia, sytuacja regionalna i bezpieczeństwo.

Po wizycie w Pałacu Apostolskim Andrzej Duda, pierwsza dama i delegacja udali się do bazyliki watykańskiej, gdzie wzięli udział w mszy św. przy grobie św. Jana Pawła II. Andrzej Duda był pierwszym prezydentem, którego papież przyjął na audyencji od wprowadzenia w marcu restrykcji w związku z pandemią koronawirusa. Franciszek swój program zajęć ograniczył na pół roku, dlatego audyencja dla polskiego prezydenta była wydarzeniem przełomowym.

Sytuacja na Białorusi niepokoi NATO

BIAŁORUŚ \ Sąd odrzucił w piątek skargę na zatrzymanie Maryi Kalesnikawej, jednej z liderów białoruskiej opozycji. Tym samym kobieta pozostanie w areszcie prawdopodobnie do początku listopada. Sytuacji na Białorusi, związanej z brutalnością władz w Mińsku i intensyfikacją ćwiczeń wojskowych, bacznie przygląda się Sojusz Północnoatlantycki.

Kalesnikawa oraz adwokat Maksim Znak i Ilja Salej przebywają w areszcie jako podejrzani w sprawie o wezwanie do przejęcia władzy. Prokuratura Generalna wszczęła to postępowanie wobec opozycyjnej Rady Koordynacyjnej. Kalesnikawa i Znak są członkami jej prezydium. Kalesnikawę, którą zatrzymano 7 września w Mińsku, najpierw próbowano zmusić do wyjazdu z Białorusi, a następnie umieszczono w areszcie i postawiono jej zarzuty. W piątek sąd w Mińsku odrzucił skargę adwokatów kobiety i orzekł, że wcześniejsza decyzja sądu rejonowego o aresztowaniu białoruskiej opozycjonistki była prawomocna. Oznacza to, że Kalesnikawa będzie pozbawiona

wolności co najmniej do 8 listopada.

Piątkowe posiedzenie odbyło się za zamkniętymi drzwiami. Dziennikarzy wpuszczono dopiero na ogłoszenie wyroku. Warto przypomnieć, że od czwartku w areszcie przebywa inna z adwokatów Kalesnikawej – Ludmiła Kazak. Kobieta czeka na proces za rzekomym udziałem w nielegalnej akcji masowej i niepodporządkowanie się żądaniom milicji.

Tymczasem opozycyjne media informują o pogarszającym się stanie zdrowia Maksima Znaka. Mężczyzna prowadzi w celi głodówkę, by zademonstrować protest wobec decyzji o aresztowaniu. – Tak samo jak człowiek nie może żyć bez jedzenia, tak bez prawa nie można prowadzić

życia społecznego – powiedział jego adwokat Dmitrij Łajeuski. Również w piątek podano informację o śmierci 36-letniego mężczyzny, który w ubiegłym tygodniu podpalił się przed budynkiem regionalnego wydziału spraw wewnętrznych w Smolewiczach.

Brutalność władz Białorusi wobec obywateli, a także intensyfikacja manewrów wojskowych prowadzonych przez białoruską armię wspólnie z Rosją niepokoją przedstawicieli NATO. – Jeszcze raz wzywamy władze [w Mińsku] do poszanowania wolności słowa i prawa do protestu – powiedział w piątek Stuart Peach, szef Komitetu Wojskowego NATO. Zwiększenie ilości wspólnych manewrów Moskwa i Mińsk ogłosiły po spotkaniu w Soczi Władimira Putina i Alaksandra Łukaszenki. Na przestrzeni ostatnich dni obie armie współpracowały m.in. w ramach ćwiczeń Słowiańskie Braterstwo 2020 oraz Kaukaz-20.

Konrad Wysocki

Kim Dzong Un przeprasza

KOREA PÓŁNOCNA \ Kim Dzong Un przeprosił za zastrzelenie południowokoreańskiego urzędnika, który próbował uciec do Korei Płn. Prawdopodobnie zabito go z powodu koronawirusa.

Dramatyczna historia miała początek w poniedziałek. 47-letni urzędnik departamentu rybołówstwa zniknął z pokładu łodzi patrolowej ok. 10 km od morskiej granicy KRLD. Początkowo myślało, że wypadł za burtę, jednak wkrótce zauważono, że zostawił na pokładzie buty i zabrał kamizelkę ratunkową. Nie odnaleziono go podczas akcji ratowniczej.

We wtorek mężczyzna miał się odnaleźć na wodach terytorialnych KRLD. Do unoszącego się na falach mężczyzny miała podpłynąć łódka z ubranymi w maski przeciwigazowe osobami, które odbyły z nim rozmowę. Następnie w okolicy miał się pojawić okręt patrolowy, z którego zaczęto do niego strzelać. Na koniec żołnierze polali jego ciało łatwopalną substancją i podpalili.

Ministerstwo obrony ogłosiło, że mężczyzna chciał uciec na północ. Podejrze-

wają, że zginął z powodu obaw przed koronawirusem. Oficjalnie w KRLD nie było jeszcze ani jednej infekcji, chociaż praktycznie nikt w to nie wierzy. Zdaniem ekspertów duża liczba zarażeń rozłożyłaby niewydolną służbę zdrowia, więc władze KRLD robią wszystko, by do tego nie dopuścić.

Prezydent Moon Jae-in nazwał to morderstwo „szokującym incydentem” i wezwał KRLD do podjęcia odpowiedzialnych działań. W piątek jego biuro poinformowało, że otrzymał oficjalne przeprosiny od Kim Dzong Una, w których koreański dyktator uznał ten incydent za „niespodziewany” i „nieszczęśliwy wypadek”. Podobne incydenty między oboma państwami zdarzają się często, ale oficjalne przyznanie się do winy i przeprosiny to ewenement.

Wiktor Młynarz

DOBIJĄ GRINDWALE

AUSTRALIA \ Podjęto decyzję o eutanazji czterech grindwali ze stada, które wpłynęło w rekordowej liczbie na mieliznę. 380 zwierząt już zdechło, uratowano 88, losy kolejnych 20 się ważą.

fot. mat. pras./d

UZIEMIENY KRAJ

PAKISTAN \ ICAO wezwała Pakistan do zaprzestania wydawania licencji pilotów i zmiany procedur. Ma to związek ze śledztwem wobec 50 pakistańskich pilotów, którzy latali z fałszywymi licencjami.

fot. Wikipedia/d

ROSJA \ Kreml nie wiąże dużych nadziei z nagrodą

Putin zawalczy o Pokojowego Nobla

Norweski Komitet Noblowski otrzymał nominację prezydenta FR Władimira Putina do Pokojowej Nagrody Nobla. – To zabawna zagrywka piarowska, biorąc pod uwagę fakt, że Putin ma tyle niewinnej krwi na rękach. Konkurs ma to do siebie, że każdy może nominować dowolnego kandydata – mówi „Codziennej” ekspert ds. wschodnich Grzegorz Kuczyński.

Joanna Kowalkowska

W czwartek rosyjski pisarz Siergiej Komkow poinformował, że 9 września br. wysłał do Norweskiego Komitetu Noblowskiego nominację prezydenta FR Władimira Putina do Pokojowej Nagrody Nobla. – Jeśli decyzja zapadnie, to wspaniale, jeśli nie, to nic strasznego. Ciężko tu coś powiedzieć – skomentował deklarację Komkova rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow, zapewniając, że Kreml nie jest autorem zgłoszenia.

Oświadczenie Komkova wywołało burzę w mediach, które od lat dokumentują represje Moskwy wobec opozycji, m.in. otrucie lidera opozycji Aleksieja Nawalnego w ubiegłym miesiącu. Naukowcy z laboratorium Bundeswehry potwierdzili,

że działaczowi antykremlowskiej opozycji został podany środek bojowy z grupy nowiczków, do którego dostęp mają jedynie rosyjskie służby. Kolejną poważną wątpliwością jest wsparcie udzielane przez Kreml prezydentowi Białorusi Alaksandrowi Łukaszenko, wybranemu w sfałszowanych wyborach prezydenckich w sierpniu, i przyzwolenie na masowe aresztowania, tortury oraz agresję wobec Białorusinów domagających się przeprowadzenia demokratycznych wyborów.

– Putin oczywiście Nobla nie zdobędzie. Traktowałbym to raczej jako próbę przypodobania się prezydentowi przez Siergieja Komkova. Nie pierwszy raz wysuwa przecież kandydaturę samego Putina. Nie uważam też, by Kreml i sam Putin specjalnie chcieli komentować tę nominację – mówi „Codziennej” Grzegorz Kuczyński, ekspert



Nominowanie Putina do Nagrody Nobla brzmi jak ponury żart
| fot. Kremlin Pool/Russian Look/Forum

ds. wschodnich. To już druga nominacja prezydenta Rosji do prestiżowej nagrody z rąk Komkova. Po raz pierwszy pisarz zgłosił Putina do konkursu w 2014 r., wyróżniając jego działania na Bliskim Wschodzie i w Syrii. Łącznie na przestrzeni lat Putina nominowano do nagrody czterokrotnie.

Zgodnie z regulaminem Fundacji Nobla kandydaci do corocznej Pokojowej Nagrody Nobla mogą być zgłaszani od 1 września do 31 stycznia. Kandydatów mogą nominować członkowie parlamentów, profesorowie nauk humanistycznych oraz laureaci konkursu z ubiegłych lat. Następnie instytut w Oslo wybiera 200 kandydatów, po czym eksperci zawężają listę do 15 nazwisk. Ostateczni laureaci są wyłaniany podczas głosowania. Nagroda z rąk Komitetu Noblowskiego zostanie wręczona 10 września 2021 r.

Koronawirus uderza ze zdwojoną siłą

PANDEMIA \ W Wielkiej Brytanii oraz we Francji w ostatnich dniach odnotowano rekordowe przyrosty zakażeń koronawirusem. Z kolei w Brazylii ze względu na zagrożenie epidemiologiczne zdecydowano się na przełożenie na bliżej nieznany termin karnawału w Rio de Janeiro.

Przedstawiciele resortu zdrowia Francji poinformowali o tym, że w czwartek dobową liczbą osób zainfekowanych wyniosła ponad 16 tys. Najgorsza sytuacja jest w Marsylii, która jest de facto objęta lockdownem. Łączny bilans w kraju nad Sekwaną to już około pół miliona osób zarażonych SARS-CoV-2. – Walkę z koronawirusem utrudnia brak spójnej strategii Pałacu Elizejskiego oraz brak konsultacji z władzami lokalnymi. Nie pomaga również fakt, że społeczeństwo jest zmęczone i niechętnie ograniczeniom wprowadzonym ze względu na koronawirusa – mówi francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik.

Podobnie źle sytuacja wygląda w Wielkiej Brytanii. W tym kraju odnotowano rekordową liczbę nowych osób zakażonych, która w czwar-

tek wyniosła 6632 osoby. Do tej pory SARS-CoV-2 zaraziło się w Wielkiej Brytanii aż 418 tys. ludzi, a zmarło z jego powodu 42 tys. osób.

Yvonne Doyle z agencji rządowej Public Health England zachęcała do ściągnięcia rządowej aplikacji, która umożliwia śledzenie rozprzestrzeniania się koronawirusa oraz przestrzegania nowych zaleceń i obostrzeń ogłoszonych kilka dni temu przez premiera Borisa Johnsona. Lider Partii Konserwatywnej oznajmił, że wszystkie bary oraz restauracje będą mogły działać jedynie do godz. 22. Zdecydowano się na wprowadzenie obowiązkowego zakrywania nosa i ust m.in. przez obsługę barów, kelnerów, pracowników sklepów. Premier Wielkiej Brytanii zalecił, aby pracownicy, jeśli mogą, pracowali z domu.

Ze względu na złą sytuację epidemiologiczną karnawał w brazylijskim Rio de Janeiro, który miał odbyć się w lutym 2021 r., został przeniesiony na bliżej nieokreślony termin. – Szukamy obecnie alternatywnego rozwiązania, które byłoby bezpieczne, a przy tym korzystne dla miasta. Nie jesteśmy jednak pewni co do konkretnego terminu, w którym te działania miałyby miejsce – oznajmił Jorge Castanheira, prezes Ligii Samby (LIESA).

Tylko w ciągu jednej doby w Brazylii odnotowano 32 tys. osób, które zaraziły się koronawirusem. Brazylia jest jednym z najbardziej dotkniętych pandemią państw na świecie. W tym latynoamerykańskim kraju na SARS-CoV-2 zaraziło się już 4,5 mln osób, a zmarło z jego powodu już ok. 140 tys.

Paweł Kryszczak

Gułag wciąż się rozwija

CHINY \ Trwa prześladowanie mniejszości muzułmańskiej w Chinach. W setkach obozów internowania znajduje się nawet milion Ujgurów i innych przedstawicieli tej mniejszości etnicznej.

W raporcie Australijskiego Instytutu Polityki Strategicznej (ASPI) w zachodnim rejonie Chin – Sinciang – zidentyfikowano ponad 380 ośrodków zatrzymań, w tym obozy reedukacyjne, centra zatrzymań i więzienia.

Autorzy dokumentu przedstawili dowody świadczące o tym, że chińskie władze kłamały, przekonując, że większość osób, które określały mianem uczniów, ukończyła w nich „szkolenia”. W rzeczywistości co najmniej 61 placówek było rozbudowywanych między lipcem 2019 i 2020 r., a 14 z nich znajdowało się w tym roku wciąż w budowie. Połowa z nich to obiekty przypominające więzienia.

Wiele z osób przetrzymywanych bez wyroku sądowego w sieci ośrodków „reedukacji” jest obecnie formalnie oskarżonych i zamykanych w ośrodkach o wyższym poziomie zabezpieczeń. Część

z nich to nowo wybudowane lub powiększane więzienia. Inni są wysyłani do ogrodzonych murem kompleksów fabrycznych, gdzie pod przymusem wykonują zleconą pracę.

Australijski instytut i amerykański Kongres oskarżały w marcu komunistyczne władze Chin o zmuszanie przedstawicieli muzułmańskiej mniejszości do pracy w fabrykach wykonujących zlecenia m.in. dla znanych światowych marek. ChRL odrzucała jednak te zarzuty i przekonywała, że są one motywowane politycznie. Pekin zaznacza przy tym, że jego stanowcza postawa w regionie Sinciang jest niezbędna i ma na celu uchronienie go przed terroryzmem i separatyzmem. Twierdzi również, że dzięki szkoleniom w tych obozach mieszkańcy prowincji wychodzą z nędzy.

Petar Petrović. Autor jest
dziennikarzem Polskiego Radia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

16 SPORT



fot. KPRP/d

ATOM \ Podczas konferencji w Wiedniu państwa członkowskie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) wybrały Polskę do Rady Gubernatorów na kadencję 2020-2022. – To kolejny duży sukces Polski w systemie Narodów Zjednoczonych – podkreślił prezydent Andrzej Duda.

TRANSFORMACJA \ Protest pod ziemią zakończony, odwołano manifestację w Rudzie Śląskiej

Jest porozumienie rządu z górnikami

Błyskawicznie zakończyły się piątkowe negocjacje rządu ze związkami w sprawie reformy górnictwa. Jak poinformował wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, strony porozumiały się co do rozwiązań systemowych i harmonogramu transformacji. Ostatnia kopalnia węgla kamiennego w Polsce ma zakończyć działalność w 2049 r.

Mariusz Andrzej Urbanke

Mamy porozumienie, które kończy protest pod ziemią. To sprawiedliwa droga do transformacji polskiego górnictwa. Idziemy zgodnie z polityką, którą mamy w UE, ale zadbamy też o warunki do tego, aby ostatnia tona węgla wyjechała z polskiej kopalni. To będzie uczciwa transformacja – wskazał wiceminister Soboń.

Uzgodniono też bardzo ważne dla górników kwestie związane z zatrudnieniem i osłonami socjalnymi. – Górnicy dołowi będą mieli gwarancję zatrudnienia w kopalni aż do emerytury – powiedział szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz.

– Ustaliliśmy też gwarancje dla pracowników zakładów przeróbki mechanicz-

nej węgla. Mamy ustaloną bazę dotyczącą ewentualnego systemu osłon, gdyby nie było możliwości bezpośredniej alokacji z kopalni na kopalnię – dodał. Podziękował też górnikom, którzy walczyli o swoje miejsca pracy. – Udało nam się dla nich wynegocjować dobre warunki – zaznaczył Kolorz. Związkowcy odwołali też zaplanowaną na piątkowe popołudnie manifestację w Rudzie Śląskiej.

To jednak nie koniec problemów. Reformę i pomoc dla polskich kopalń musi notyfikować jeszcze Komisja Europejska. Apel do rządu skierowało prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, wzywając do odrzucenia przez Polskę celów klimatycznych UE, jeśli zostaną one zastrzone.

W podobnym tonie wypowiadają się śląscy politycy i samorządowcy. Zbyszek



Mamy porozumienie, które kończy protest pod ziemią – powiedział pełnomocnik rządu ds. górnictwa Artur Soboń | fot. Hanna Bardo/PAP

Zaborowski zauważa, że dużo tu informacyjnego szumu. Podaje przykład opublikowanego w tygodniku „Polityka” tekstu red. Adama Grzeszaka pt. „Czarna dziura. Górnicy wierzą, że odwrócą bieg historii. Mylą się”, zachęającego do likwidacji polskich kopalń, importu węgla i energii elektrycznej.

– Pan redaktor nie wie nawet, że Rudna nie znajduje się na Górnym Śląsku, tylko na Dolnym i nie jest kopalnią węgla kamiennego, tylko rudy miedzi. Prawdopodobnie chodziło mu o Rudę Śląską – komentuje Zaborowski. I dodaje, że w całym tym sporze nie tylko idzie o samych górników i ich miejsca pracy, ale o bezpieczeństwo energetyczne kraju i ok. 7 mld zł rocznie z podatków i innych danin publicznych odprowadzanych przez górnictwo.

Polityka Nowej Szansy dla firm z kłopotami

WSPARCIE \ Przedsiębiorcy z problemami ekonomicznymi, którzy potrzebują pomocy restrukturyzacyjnej, mogą już składać wnioski o wsparcie w ramach tzw. Polityki Nowej Szansy. Pomoc będzie udzielana zarówno firmom, których trudności nie są związane z epidemią, jak i dotkniętym skutkami COVID-19, które skorzystały z tarczy antykryzysowej, ale nadal potrzebują wsparcia.

Na wsparcie w ramach nowego rozwiązania rocznie, przez 10 lat, trafiać będzie z budżetu państwa 120 mln zł. Dodatkowo pula ta będzie zasilona środkami z funduszu covidowego w minimalnej wysokości 600 mln zł – poinformowała wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

O pomoc będą mogli ubiegać się przedsiębiorcy w trudnej sytuacji ze wszystkich segmentów, poczynając od mikro-, małych, średnich, a kończąc na dużych firmach. Beneficjentami nowego programu wsparcia zostać mogą przedsiębiorcy w trudnej sytuacji ekonomicznej bądź tacy, którzy są już w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego, a nawet ci, którzy stanęli wobec groźby likwidacji.

– Opracowaliśmy rozwiązania pod szyldem „Polityka No-

wej Szansy” z myślą o przedsiębiorcach, którzy już od jakiegoś czasu przeżywają kryzys, a pandemia go pogłębiła. Mowa tu o takich firmach, które są zagrożone niewypłacalnością lub już są niewypłacalne, ale chcą uratować swój biznes i mają na to pomysł. Instrumenty Polityki Nowej Szansy uzupełniają znane już przedsiębiorcom narzędzia wsparcia z tarczy antykryzysowych – wyjaśniła Emilewicz.

Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu, wyjaśnił, że środki pochodzące z tej ustawy można jednocześnie łączyć ze wsparciem przewidzianym w ramach tarczy antykryzysowej. – Polityka Nowej Szansy i przyjęta w jej ramach ustawa o pomocy publicznej stanowi odpowiedź na występujące na rynku ograniczenia związa-

ne z finansowaniem przedsiębiorstw będących w kryzysie, w tym również spowodowane przez epidemię COVID-19, mających jednak potencjał do dalszego rozwoju – tłumaczy. Dodaje, że ARP posiada niezbędny know-how w obszarze restrukturyzacji, którym będzie w stanie się podzielić z beneficjentami programu.

Wniosek o pomoc można złożyć bezpośrednio w ARP, która jest operatorem programu, w Ministerstwie Rozwoju, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na skrzynkę ePUAP lub drogą pocztową. Wśród dostępnych rozwiązań są m.in. półroczne pożyczki, a także instrumenty związane ze wsparciem i pomocą przy restrukturyzacji.

Paweł Woźniak

Francja musiała wrócić do węgla

ENERGIA \ Francja musiała ponownie uruchomić swoje elektrownie węglowe, aby zaspokoić zapotrzebowanie na energię elektryczną ze względu na zbyt małą moc z wiatru i czasowe wyłączenie niektórych elektrowni jądrowych.

O tym, że transformacja energetyczna nie może być zbyt szybka i wymaga odpowiedzialnej oraz zrównoważonej strategii, przekonali się niedawno Francuzi. W ostatnich tygodniach musieli ponownie uruchomić elektrownie węglowe z uwagi na niedobory energii.

Okazało się, że z powodu czasowego wyłączenia niektórych elektrowni jądrowych i zbyt małej mocy pozyskiwanej przez farmy wiatrowe, a także rosnącego wciąż zapotrzebowania na energię elektryczną operator sieci przesyłowej RTE został zmuszony do ponownego uruchomienia swoich elektrowni węglowych, czyli najbardziej emisyjnego źródła energii.

Jak wyjaśnia operator, nagły wzrost temperatury doprowadził ostatnio do szczytu zapotrzebowania, głównie z powodu masowego uruchomienia klimatyzatorów. Jednocześnie

epidemia COVID-19 spowodowała opóźnienia w pracach konserwacyjnych elektrowni jądrowych. W rezultacie 24 z 56 francuskich reaktorów są obecnie wyłączone.

Z kolei kaprysy pogody i wysokie ciśnienie w północnej Europie sprawiają, że turbiny wiatrowe wytwarzają obecnie mniej energii. W tej sytuacji elektrownie węglowe są ostatnią deską ratunku dla RTE. Na razie uruchomiono je tylko dla ratowania aktualnego bilansu energetycznego.

Ale operator sieci nie wyklucza, że w związku z przedłużającą się pandemią zimą elektrownie węglowe zostaną ponownie uruchomione. – Bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej we Francji na tę zimę nadal jest przedmiotem szczególnej troski – zaznaczył RTE w komunikacie.

(jak, BiznesAlert.pl)

Próbki SARS-CoV-2 będą latać dronami

Drony będą transportować krew pacjentów oraz inne próbki medyczne, m.in. koronawirusa, najpierw w obrębie Warszawy, a potem w całym kraju. List intencyjny w tej sprawie podpisała Polska Agencja Żeglugi Powietrznej z Centralnym Szpitalem Klinicznym MSWiA. – To przełomowy moment w historii lotnictwa – powiedział Janusz Janiszewski, prezes PAŻP.

Paweł Woźniak

Jak podkreślają sygnatariusze listu, obecna sytuacja związana z koronawirusem wymaga podjęcia skoordynowanych działań z wykorzystaniem dronów. „Zdając sobie sprawę, że w najbliższym czasie potrzeby służb publicznych w zakresie wykorzystania dronów mogą znacznie wykraczać poza standardowe, dotychczas wykorzystywane scenariusze lotów, konieczne staje się przedsięwzięcie działań mających na celu praktyczne przetestowanie i docelowo wdrożenie nowych rozwiązań w pełni wykorzystujących potencjał narzędzia,

jakim są bezzałogowe statki powietrzne” – napisano w dokumencie.

Zdaniem prof. Waldemara Wierzbę, dyrektora CSK MSWiA w Warszawie, loty bezzałogowców stanowią doskonałe uzupełnienie opieki nad pacjentem. – To nowa technologia medyczna, która powinna być rozwijana w najbliższym czasie – zaznaczył Wierzbę.

Transport medyczny przy pomocy dronów będzie możliwy dzięki wdrożeniu w Polsce do użytku operacyjnego systemu PansaUTM służącego do koordynacji ruchu BSP. To pierwszy działający tego typu system w Europie. Umożliwił on historyczny próbny lot drona z próbkami



Drony w służbie zdrowia. Polska jest absolutnym liderem w digitalizacji przestrzeni powietrznej | fot. Shutterstock/d

SARS-CoV-2, jaki w kwietniu br. odbył się pomiędzy dwoma szpitalami w Warszawie.

– PansaUTM to najbardziej zaawansowany w Europie systemem do koordynacji lotów dronów, który w Polsce już działa operacyjnie i z powodzeniem może być wykorzystywany do wsparcia służby zdrowia w walce z koronawirusem. Jesteśmy gotowi do działania i otwarci na współ-

pracę – zapewnił Janusz Janiszewski, prezes PAŻP.

Dodał, że zawarta umowa będzie prowadzić nie tylko do transportu próbek krwi. – To początek do stworzenia całego systemu transportu medycznego nie tylko w Warszawie, ale we wszystkich dużych miastach i na terenie całej Polski – zaznaczył. – Podpisanie listu intencyjnego to przełomowy

moment w historii lotnictwa – dodał.

Małgorzata Darowska, pełnomocniczka ministra infrastruktury ds. BSP, oceniła, że Polska jest absolutnym liderem w digitalizacji przestrzeni powietrznej. – Dzięki doskonałej infrastrukturze możemy szybko zareagować na COVID-19 i wspierać wdrażanie dronów tam, gdzie są one najbardziej potrzebne – podsumowała.

Sieć dróg połączy Polskę i Litwę

INFRASTRUKTURA \ Wszystkie drogi, które dobiegają do granicy, powinny łączyć Polskę i Litwę, a nie dzielić, dlatego rządy obu krajów będą wspierać działania władz lokalnych zmierzające do uporządkowania dróg w strefie przygranicznej. Polska i Litwa podpisały list intencyjny w tej sprawie.

Nasze granice to wschodnia flanką NATO. Taki obszar musi być szczególnie, w sposób troskliwy objęty działaniem rządów, których celem jest stworzenie dobrej sieci drogowej: dróg gminnych, powiatowych i samorządowych – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, podpisując list intencyjny z Jarosławem Narkiewiczem, litewskim ministrem odpowiedzialnym za transport.

Szefowie resortów podpisali też memorandum w sprawie współpracy przy realizacji projektu Rail Baltica. Litwa chce sfinalizować budowę w 2026 r. – Wywiązujemy się z powziętych zobowiązań i naprawdę już wiele zdziałaliśmy w zakresie budowy ko-

lei Rail Baltica – powiedział Narkiewicz. – Także Polska dotrzyma tego terminu – zapewnił Adamczyk.

– Jestem przekonany, że Rail Baltica jako pierwszy z prawdziwego zdarzenia szlak kolejowy łączący nasze kraje będzie światowym impulsem rozwojowym, także w dobie odbudowy gospodarczej po pandemii COVID-19. To niezwykle istotna inwestycja dla rozwoju transportu pasażerskiego, jak i również towarowego w północno-wschodniej części Europy – podkreślił polski minister.

Rail Baltica to transeuropejski korytarz kolejowy, który w przyszłości połączy Polskę, Litwę, Łotwę i Estonię. Jest jednym z priorytetowych projektów UE.

W Polsce prowadzona jest obecnie modernizacja ok. 350 km odcinka linii kolejowej E75. To jedna z najważniejszych krajowych inwestycji kolejowych. Koszt realizacji wyniesie ponad 3 mld zł.

– Również budowa odcinka drogi ekspresowej Via Baltica w pobliżu granicy polsko-litewskiej idzie w dobrym tempie – ocenił Andrzej Adamczyk. Po polskiej stronie Via Baltica będzie gotowa w 2023 r. – Jesteśmy zafascynowani tempem budowy – stwierdził Narkiewicz. Dodał, że droga Via Baltica na Litwie ma być gotowa w 2025 r., ale Ministerstwo Transportu i Komunikacji będzie starało się przyspieszyć te prace.

Litewski minister podkreślił, że realizacja korytarza drogowego Via Baltica jest projektem strategicznym zarówno dla Litwy, jak i dla Polski. Dodał, że droga może być bardzo ważna w momencie niestabilnej sytuacji politycznej na Białorusi. – Musimy uwzględnić możliwości swobodnego przemieszczania się i, jeśli zajdzie taka potrzeba, ominięcie Białorusi – podkreślił Narkiewicz.

(lus, PAP)

Coraz więcej Polaków korzysta z samolotów

LOTNICTWO \ W 2019 r. w 27 krajach Unii Europejskiej z transportu lotniczego skorzystało łącznie nieco ponad 1 miliard pasażerów. W Polsce przez ostatnie 11 lat z lotnisk skorzystało 316 mln pasażerów, z czego 16 mln – z połączeń krajowych.

Z informacji podanych przez unijny urząd statystyczny Eurostat wynika, że łączna liczba pasażerów linii lotniczych w 27 krajach Unii Europejskiej (UE) wzrosła przez ostatnie 11 lat o ponad połowę (56 proc.). O ile w 2009 r. w krajach Unii samolotami przewieziono 664 mln osób, o tyle w 2019 r. liczba ta sięgnęła 1 mld 34 mln.

W Polsce w tym czasie liczba pasażerów wzrosła niemal trzykrotnie, z 17 mln w 2009 r. do 47 mln w roku ubiegłym. Licząc od 2009 r. do końca 2019 r., do samolotów na naszych lotniskach wsiadło 316 mln osób, z czego 16 mln korzystało z połączeń krajowych.

Największy wzrost procentowy pasażerów w latach 2009–2019 odnotowano w Rumunii – o 168 proc. Polska ze wzrostem o 150 proc. znalazła się w europejskiej czołówce,

ale pod względem przyrostu ilościowego zajęła pierwsze miejsce, ponieważ w 2019 r. przewieziono u nas samolotami 30 mln osób rocznie więcej w porównaniu z liczbą obsługowanych w 2009 r.

W Rumunii liczba pasażerów wzrosła tylko o 13,5 mln osób. Z kolei na Litwie i w Luksemburgu zwiększenie o 155 proc. przez 11 lat oznaczało, że realnie z samolotów w 2019 r. korzystało o 6,6 mln osób więcej niż w 2009 r.

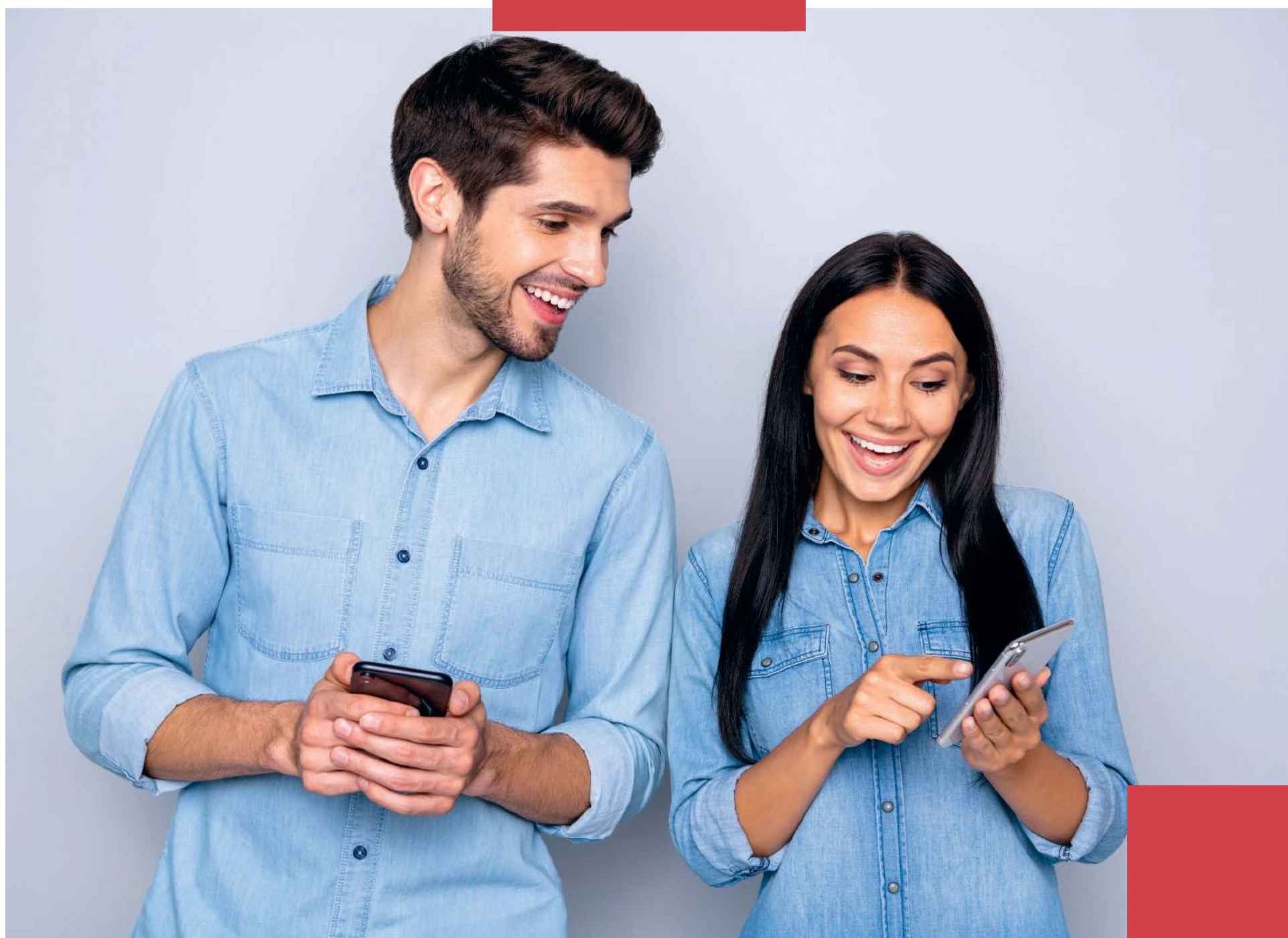
Według Eurostatu połowę z miliarda pasażerów korzystających w 2019 r. z lotnisk w 27 państwach UE stanowiły osoby zmierzające do krajów poza Wspólnotą. Około 34 proc. leciało do innych krajów Unii, a pozostałe 16 proc. odbywało loty lokalne w tym samym kraju członkowskim.

(a.mac.)

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie



OD 30 WRZEŚNIA POŁĄCZENIA LOTNICZE WRÓCĄ DO CAŁEJ STREFY SCHENGEN

TRANSPORT \ Od 30 września mają wrócić połączenia lotnicze do całej strefy Schengen, w tym do Hiszpanii – poinformowało w piątek Ministerstwo Infrastruktury. Resort przypomniał, że zakaz lotów do Francji został zdjęty wcześniej po notyfikowaniu przez ten kraj obowiązkowych testów na COVID-19.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 26-27 WRZEŚNIA 2020

11

DROGI \ 1 lipca 2021 r. przestanie funkcjonować manualny system poboru opłat

Bez szlabanów na autostradach

Ministerstwo Finansów i Krajowa Administracja Skarbowa zamierzają zreformować sposób poboru opłat za przejazd autostradami. Na państwowych odcinkach będzie działał jeden system poboru opłat e-Toll. – Chcemy odejść od manualnego poboru opłat i zlikwidować tzw. bramki – zapowiada resort finansów.

Andrzej Ratajczyk

Przygotowujemy rozwiązania, które pozwolą na odejście od manualnego poboru opłaty za przejazd autostradą i likwidację tzw. bramek. Naszym celem jest pobór wszystkich opłat drogowych w jednym systemie bezbramkowym – poinformował na piątkowej konferencji prasowej minister finansów Tadeusz Kościński. – Chcemy przy wykorzystaniu najnowszych technologii stworzyć system, który będzie bezpieczny i wygodny dla użytkowników dróg – dodał.

Od 1 lipca br. za pobór opłaty za przejazd na dwóch odcinkach autostrad Konin–Stryków (A2)

oraz Wrocław–Sośnica (A4) odpowiada KAS. Opłata za przejazd jest pobierana tam w sposób manualny z wykorzystaniem bramek lub elektronicznie przy użyciu urządzeń OBU (viaBOX lub viaAUTO) w technologii radiowej. 1 lipca 2021 r. przestanie funkcjonować stary system poboru opłat.

Jednak, jak poinformowała szefowa KAS Magdalena Rzeczkowska, ze względu na wiążące umowy z podwykonawcami na obsługę bramek najwcześniejszy możliwy termin zaprzestania poboru opłaty za przejazd autostradą w sposób manualny to czwarty kwartał 2021 r.

– Możliwość rozliczania opłaty za przejazd autostradą dla pojazdów lekkich w Systemie Poboru Opłaty



Minister finansów Tadeusz Kościński i szefowa KAS Magdalena Rzeczkowska | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

Elektronicznej KAS z wykorzystaniem aplikacji zostanie uruchomiona wcześniej, wraz ze startem systemu e-Toll – wyjaśniła Rzeczkowska. – Chcemy, żeby system e-Toll był wykorzystywany przez KAS do poboru wszystkich opłat drogowych. Przekazywanie danych geolokalizacyjnych dla pojazdów lekkich jest opcjonalne – dodała szefowa KAS.

Resort finansów i KAS planują wprowadzenie dwóch możliwości opłacania przejazdu autostradą przez pojazdy lekkie (o masie do 3,5 tony). Pierwszą będzie zakup biletu autostradowego (e-Ticket). Przejazd będzie też można opłacać na podstawie danych geolokalizacyjnych przekazywanych do systemu, analogicznie jak to ma miejsce dla pojazdów cięż-

kich, np. z wykorzystaniem bezpłatnej aplikacji mobilnej.

Jak podkreślił minister Kościński, bilet autostradowy będzie można kupić nie tylko poprzez nowoczesne kanały dystrybucji online, np. serwis internetowy, terminale samoobsługowe, aplikację mobilną, lecz także na stacji paliw czy w kiosku, co będzie wygodne dla osób, które nie korzystają z rozwiązań cyfrowych.

Jest szansa na finansowanie gazu przez Unię Europejską

ENERGETYKA \ Komisja Europejska może zgodzić się na finansowanie inwestycji w infrastrukturę gazową – powiedziała minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Podkreśliła, że gaz jako paliwo przejściowe jest decydującym czynnikiem w skutecznym osiągnięciu neutralności klimatycznej przez Polskę.

My jako Polska podkreślamy, jak ważna jest ochrona klimatu i transformacja energetyczna, ale jednocześnie przedstawiamy nasze argumenty, wskazując, jak specyficzny jest nasz kraj, jeśli chodzi o miks energetyczny, który opiera się na węglu. Polska startuje z zupełnie innego poziomu niż inne państwa członkowskie UE. Dlatego te kwestie muszą być brane pod uwagę, kiedy rozmawiamy o wyznaczaniu poszczególnych celów czy poziomów – powiedziała szefowa MFIPR.

Nawiązała w ten sposób do ubiegłotygodniowej wypowiedzi przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen, która poinformowała, że Komisja proponuje zwiększenie celu redukcji emisji gazów cieplarnianych do 2030 r. z 40 do co najmniej 55 proc.

w stosunku do poziomu z 1990 r. – Podniesienie celu redukcji CO₂ będzie kwestią bardzo trudnych negocjacji – podkreśliła Jarosińska-Jedynak.

Minister zwróciła uwagę, że kluczowym elementem dojścia Polski do neutralności klimatycznej, oprócz zwiększenia udziału odnawialnych źródeł energii, będzie możliwość dalszego finansowania, a przede wszystkim możliwość uzyskiwania środków europejskich na rozbudowę infrastruktury gazowej w kraju.

Tymczasem przywódcy Unii Europejskiej wciąż są podzieleni w tej kwestii. Pierwotnie Fundusz Sprawiedliwej Transformacji miał wykluczać wszystkie projekty związane z paliwami kopalnymi, jednak pojawiają się coraz częstsze głosy mówiące, że niektó-

re projekty gazu kopalnego powinny uzyskać przynajmniej finansowanie przejściowe.

– Dla nas te kwestie są najważniejsze, by środki europejskie mogły być skierowane na infrastrukturę gazową, ponieważ jej potrzebujemy – podkreśliła szefowa resortu funduszy, przypominając, że Komisja informowała, że w miejsce dotacji na gaz, pojawiają się pożyczki. – Rozmowy w tej kwestii cały czas trwają. Światałkiem w tunelu jest chociażby propozycja, by z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji finansować infrastrukturę gazową. Nie jest to jeszcze zatwierdzone, ale myślę, że jest duża szansa, by takie finansowanie uzyskało akceptację – podsumowała minister.

Paweł Woźniak

Powstaje Multimedialny Raport Klimatyczny

OCHRONA ŚRODOWISKA \ Ruszają prace nad stworzeniem Polskiego Multimedialnego Raportu Klimatycznego. Ma on być opublikowany w pierwszym kwartale 2021 r. Raport ma przedstawiać m.in. drogę do osiągnięcia przez Polskę neutralności klimatycznej.

Raport klimatyczny będzie dostępny w internecie. Będą tam nie tylko teksty, lecz także materiały wideo, wykresy, infografiki, rekomendacje ekspertów i naukowców. Każdy będzie mógł znaleźć tam coś dla siebie – powiedziała Agata Śmieja, prezes fundacji Czyste Powietrze.

Raport będzie wskazywać obecny stan polityki klimatycznej, co robimy dobrze, co źle i jakie działania proklimatyczne należy podjąć w przyszłości. – Będziemy wskazywali problemy i to, z czego one wynikają, ale również pochwalimy się tym, co robimy dobrze, bo polska droga do ekologii jest warta promocji – wyjaśniła Agata Śmieja.

W prace nad stworzeniem Polskiego Multimedialnego Raportu Klimatycznego będą zaangażowane organizacje pozarządowe, admi-

nistracja publiczna, w tym m.in. resorty klimatu, funduszy i polityki regionalnej oraz środowiska, administracja samorządowa, a także przedstawiciele biznesu. Do współpracy zostały też zaproszone uczelnie wyższe.

„Tak szerokie grono zaangażowanych pozwoli nie tylko uchwycić trendy i spojrzeć na ochronę środowiska z makro- i mikroperspektywy, ale również ustalić priorytety na nadchodzące lata. A wyzwania nie zabraknie: czeka nas nieuchronna transformacja energetyczna, uporządkowanie rynku odpadowego, usunięcie z powietrza szkodliwych zanieczyszczeń, przejście na gospodarkę obiegu zamkniętego, uporenie się ze skutkami zmian klimatu” – napisali na swojej stronie internetowej organizatorzy przedsięwzięcia.

(lus, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

LUB ZADZWOŃ: 501 678 819



TYRMAND \ Kilkanaście plansz znalazło się na otwartej w środę w Katowicach wystawie pt. „Leopold Tyrmand – o stylu bycia »w kontrze«” przygotowanej przez katowicki IPN. Prezentuje ona pisarza, dziennikarza i publicystę przede wszystkim jako wroga komunizmu. Rok 2020 został ogłoszony przez Sejm Rokiem Leopolda Tyrmanda.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 26-27 WRZEŚNIA 2020

KULTURA

13

KINO \ Nowy film ze scenariuszem i w reżyserii Doroty Kani

Kobieta i katyński strzał

Podczas trwającego XII Międzynarodowego Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni w sobotę o godz. 16 w Muzeum Marynarki Wojennej odbędzie się premiera filmu w reż. Doroty Kani i Anny Zapert pt. „Baśka”. Film dokumentalny ze scenami fabularyzowanymi oparty jest na historii Heleny Żurowskiej – jedynej kobiety zamordowanej przez komunistów tzw. strzałem katyńskim.

Sylwia Krasnodębska

W scenach fabularyzowanych Helenę Żurowską zagrała Joanna Szurmiej-Rzączyńska, aktorka Teatru Żydowskiego w Warszawie. – Pomysł nakręcenia historii o Helenie Żurowskiej ps. Baśka zrodził się w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Gdy kręciliśmy tam zdjęcia do poprzedniego filmu pt. „Ryngraf”, zauważyłam tablicę z nazwiskami osób zamordowanych przez komunistów przy ul. Rakowieckiej. Wśród nich była Helena Żurowska, o której niewiele było wiadomo. Prawdziwą kopalnią wiedzy o niej okazał się dr Wojciech Frazik, którego pomoc była nieoceniona przy produkcji filmu – mówi „Codzienniej” Dorota Kania.

Helena Żurowska ps. Baśka pochodziła z osiadłej na Kresach polskiej rodziny ziemiańskiej. Urodziła się w 1905 r. na Kresach. Ukończyła studia rolnicze, była inżynierem rolnictwa. Stworzyła wzorcowe, nowoczesne gospodarstwo. Po wybuchu wojny Sowieci zajęli jej ma-



Helena Żurowska została zgładzona strzałem w tył głowy w mokotowskim więzieniu 21 września 1949 r. | fot. mat. pras./d

jątek, a ona sama przeniosła się do Lwowa i została zastępcą dowódcy kurierów w Generalnej Guberni, organizowała i realizowała łączność poprzez Węgry z władzami w Londynie. Aresztowana przez Niemców we Lwowie, cudem uniknęła śmierci. Gdy rodzina wykupiła ją z więzienia, Helena Żurowska nadal działała w konspiracji i pełniła funk-

cję kurierki, jeżdżąc m.in. do Wilna, Lwowa i na Zachód. Walczyła w Powstaniu Warszawskim. Ciężko ranna trafiła do obozu jenieckiego. W październiku 1945 r. wróciła do kraju. W latach 1945–1947 była kurierką Polskiego Państwa Podziemnego utrzymującą łączność z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Rządu RP w Londynie. Wielokrotnie przewoziła tajne dokumenty z Polski na Za-

chód, głównie do Bergu pod Monachium. Żurowska przechodziła m.in. przez w Domaglice, Pilzno, Pragę, Ostrawę i Cieszyn. Kontaktowała się z przedstawicielami konspiracji w Szczecinie, Krakowie i Zamościu.

W tym czasie trwały intensywne działania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego mające na celu zlikwidowanie antykomunistycznego podziemia, w tym

kurierów. W wyniku tych działań Helena Żurowska nawiązała kontakt ze Stefanem Sienką, który w rzeczywistości był agentem założonej przez UB V Komendy WiN. Od tego momentu los Heleny Żurowskiej był przesądzony. Kobieta zorientowała się, że jest śledzona, inwigilowana, usiłowała uciec na Zachód, co jej się jednak nie udało. Żurowska pod koniec września 1948 r., śledzona przez bezpiekę, próbowała ją zgubić i wyjechała do Gdańska do swojej siostry lekarki. 29 września bezpieka aresztowała Helenę Żurowską na ulicy w Gdańsku razem z 20-letnim siostrzeńcem, który nie miał pojęcia o działalności konspiracyjnej ciotki. Oboje zostali natychmiast przewiezieni do Warszawy – mężczyzna został zwolniony, a Helena Żurowska przeszła niezwykle ciężkie, brutalne śledztwo. Najpierw trafiła do siedziby MBP przy ul. Koszykowej, a następnie do więzienia przy ul. Rakowieckiej. 6 września 1949 r. została skazana na karę śmierci. Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Helena Żurowska została zgładzona strzałem w tył głowy w mokotowskim więzieniu 21 września 1949 r. Komunistyczne władze odmówiły wydania ciała rodzinie. Szczątki Heleny Żurowskiej najprawdopodobniej zostały odnalezione na Łączce – IPN z rodzinnego grobu we Lwowie pobrał materiał genetyczny do badań.

(mat. pras.)

Kalina i Jan Paweł II

SZTUKA \ Widzimy, jak z czerwonej flagi towarzystwo przeszło na tęczową. Chciałbym, żeby skończyły się te ekscesy z symbolami religijnymi. Dotyka mnie to osobiście. Zaczynam się czuć jak w barbarii. To jeden z ważnych powodów, dla których powstała ta praca – wyznaje Jerzy Kalina. W czwartek przed Muzeum Narodowym w Warszawie odsłonięto instalację „Zatrute źródło”.

Instalację mającą upamiętnić 100-lecie urodzin Jana Pawła II odsłonięto w basenie fontanny przed Muzeum Narodowym w Warszawie. Kamienna fontanna wypełniona jest wodą koloru krwi. Pośrodku widać białą postać papieża Jana Pawła II unoszącego czarny kamień nad głową.

„Jedną z form upamiętnienia setnej rocznicy urodzin Jana Pawła II jest instalacja autorstwa artysty Jerzego Kaliny, pierwsza w jego dorobku poświęcona papieżowi” – zaznaczył w liście skierowanym do artysty i zgromadzonych na wernisażu osób wicepremier prof. Piotr Gliński,



Instalacja „Zatrute źródło” jest pierwszą pracą Jerzego Kaliny poświęconą papieżowi i jest artystyczną odpowiedzią na rzeźbę Maurizio Cattelana „La Nona Ora” z 1999 r. | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

minister kultury i dziedzictwa narodowego.

– Miałem sobie za złe, że na tę instalację czekałem tak długo. Tkwiło to we mnie jak zadra, jak rana, że wcześniej nie opowiedziałem na prowokację

Cattelana. Ale teraz przeciwstawiłem tamtemu papieżowi Cattelana, przynięcionemu wielkim głazem, papieżowi bezradnemu, postać papieża silnego, mocarza, który głaz unosi nad głową i pewnie za-

raz ciśnie go w wodę zatrutego źródła o symbolicznej czerwonej barwie – mówił Kalina podczas czwartkowego wernisażu.

(Niezależna.pl, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

„SOLIDARNI Z BIAŁORUSIĄ” \ Transmisja z koncertu, który jest wyrazem wsparcia dla narodu białoruskiego w walce o wolność, demokrację i suwerenność, a także sprzeciwu wobec represji. Wydarzenie objął patronatem premier RP Mateusz Morawiecki.

SOBOTA / 26.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:35 Rok w ogrodzie 08:00 Rok w ogrodzie extra 08:15 wojsko-polskie.pl 08:40 Pełnosprawni - mag. 09:10 Komisarz Alex (164) - serial 10:05 Ojciec Mateusz (146) - serial 11:10 Bitwa u ujścia La Platy - film wojenny, Wielka Brytania 1956	06:15 M jak miłość (2290) - serial 06:55 M jak miłość (1526) - serial 07:40 Spiszmy się, jak na rolników przystało! 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinny ekspres - mag. 12:00 Postaw na milion - teleturniej 12:55 Anything Goes. Ale jazda! - pr. rozryw. 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Szansa na sukces. Opole 2020 16:20 Czerwona królowa (3) - serial 17:20 Rodzinka.pl (134) - serial 17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:35 Przyjaciele na zawsze - pr. rozryw. 19:35 Lajki! 20:00 Ameryka da się lubić - pr. rozryw. 21:00 The Voice of Poland 11. Przesłuchania w ciemno: Podlasie (5) 22:05 The Voice of Poland 11. Przesłuchania w ciemno: Łódzkie (6)	07:25 Niezwykłe Stany Prokopa - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry Wakacje 11:30 Na Wspólnej (3092) - serial 11:55 Na Wspólnej (3093) - serial 12:25 Na Wspólnej (3094) - serial 13:00 Na Wspólnej (3095) - serial 13:20 MasterChef (3) - pr. rozryw. 14:55 Top Model - reality show 16:25 House Hunters - Poszukiwacze domów - pr. rozryw. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (4) - pr. med. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Kac Vegas 3 - komedia, USA 2013 22:05 Ted 2 - komedia, USA 2015 00:25 Inni - horror, Francja/Hiszpania/USA 2001, wyk. Nicole Kidman, Fionnula Flanagan. W czasie drugiej wojny światowej na wyspie Jersey, okupowanej przez Niemcy, samotna, czekająca na powrót męża Grace mieszka w swojej posiadłości wraz z dwójką swych dzieci. W domu panuje całkowita ciemność i obowiązują ścisłe reguły. Grace nęka z biegiem czasu coraz więcej pytań, na które nie potrafi znaleźć odpowiedzi. Pewnego dnia Grace przekonuje się, że w jej domu, poza nią i dziećmi, przebywa ktoś jeszcze.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Gorączka lodu - film animowany, USA 2015 08:40 Stuart Malutki 2 - film przygodowy, USA 2002 10:10 Ewa gotuje 10:40 Nasz nowy dom - reality show 11:40 Bogaty dom - biedny dom - reality show 12:40 Rolnicy. Podlasie (4) - dok. 13:45 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (7) - dok. 14:15 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (8) - dok. 14:45 Budowlanci (8) - dok. 15:15 Budowlanci (9) - dok. 15:45 Więzienie (32) - dok. 16:15 Więzienie (33) - dok. 16:45 Więzienie (34) - dok. 17:15 Więzienie (35) - dok. 17:45 Chłopaki do wzięcia (131) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (132) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Solidarni z Białorusią. Koncert, będący symbolem polskiego wsparcia dla społeczeństwa białoruskiego, które toczy walkę o demokrację oraz wolność swojego kraju. 22:25 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw. 00:40 Wujaszek Eddie - thriller, USA 2015, wyk. John Travolta, Michael Pitt, Dan Stevens, Christopher Abbott 02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:15 Magazyn filmowy Piotra Goćka 09:45 Koniec systemu 10:20 Republika sztuki 10:50 Kulisy manipulacji 11:15 Telezakupy 11:30 10.04.2010. Fakty 11:45 Geopolityczny tygiel 12:00 Telezakupy 12:15 Polska na dzień dobry 14:10 Telezakupy 14:25 Magazyn filmowy Piotra Goćka 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Specjaliści od wszystkiego 15:55 Telezakupy 16:10 Kulisy manipulacji 16:40 Na pomoc! 17:00 Otwartym tekstem 17:35 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Żelazny - Legenda Wileńskiej Partyzantki - dok. 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:25 Geopolityczny tygiel 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Rozmowa ściśle jawna 23:35 Poland Daily - Culture 23:45 Poland Daily - History 23:55 Poland Daily - Travel 00:05 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo życia 09:00 Głos serca 09:45 Ivato 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:25 Śladami historii 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne bonifratorów 13:20 Ocalić od zapomnienia 13:30 Msza święta 14:35 Antarktyda - podróż na kraniec Ziemi 15:30 Wierzę w Boga 15:50 Refleksje nad Psalmem XXIII 16:00 Informacje dnia 16:10 HistoriaPL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:45 Głos serca 23:35 Spuścizna św. Wincentego a Paulo 00:00 Słowo życia		
	PO POŁUDNIU	13:15 Fascynujący świat: Co nam przyniesie przyszłość 14:15 Z pamięci 14:25 Okrasa łamie przepisy 15:05 U Pana Boga w ogródku (3) - serial 15:55 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Ludzie i bogowie (2) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (174) - serial 21:30 Tomb Raider - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2018, wyk. Alicia Vikander, Dominic West 23:30 Festiwal Niepokorni Niezłomni Wyklęci 23:55 Hobbit: Pustkowie Smauga - film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2013, wyk. Richard Armitage, Ian McKellen 02:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	16:20 Czerwona królowa (3) - serial 17:20 Rodzinka.pl (134) - serial 17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:35 Przyjaciele na zawsze - pr. rozryw. 19:35 Lajki! 20:00 Ameryka da się lubić - pr. rozryw. 21:00 The Voice of Poland 11. Przesłuchania w ciemno: Podlasie (5) 22:05 The Voice of Poland 11. Przesłuchania w ciemno: Łódzkie (6) 23:10 Muzyka, taniec, zabawa 00:15 Dar - thriller, Australia/Chiny/USA 2015, wyk. Jason Bateman, Rebecca Hall. Spotkany po latach kolega ze szkoły Simona staje się nowym przyjacielem domu. Okazuje się, że mężczyzna nie ma dobrych zamiarów. 02:10 Śmierć nadejdzie jutro - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2002	18:00 36,6°C (4) - pr. med. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Kac Vegas 3 - komedia, USA 2013 22:05 Ted 2 - komedia, USA 2015 00:25 Inni - horror, Francja/Hiszpania/USA 2001, wyk. Nicole Kidman, Fionnula Flanagan. W czasie drugiej wojny światowej na wyspie Jersey, okupowanej przez Niemcy, samotna, czekająca na powrót męża Grace mieszka w swojej posiadłości wraz z dwójką swych dzieci. W domu panuje całkowita ciemność i obowiązują ścisłe reguły. Grace nęka z biegiem czasu coraz więcej pytań, na które nie potrafi znaleźć odpowiedzi. Pewnego dnia Grace przekonuje się, że w jej domu, poza nią i dziećmi, przebywa ktoś jeszcze.	02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.
	WIECZOREM	20:10 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (174) - serial 21:30 Tomb Raider - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2018, wyk. Alicia Vikander, Dominic West 23:30 Festiwal Niepokorni Niezłomni Wyklęci 23:55 Hobbit: Pustkowie Smauga - film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2013, wyk. Richard Armitage, Ian McKellen 02:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	23:10 Muzyka, taniec, zabawa 00:15 Dar - thriller, Australia/Chiny/USA 2015, wyk. Jason Bateman, Rebecca Hall. Spotkany po latach kolega ze szkoły Simona staje się nowym przyjacielem domu. Okazuje się, że mężczyzna nie ma dobrych zamiarów. 02:10 Śmierć nadejdzie jutro - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2002	02:40 Uwaga!	02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	

NIEDZIELA / 27.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	07:55 Pytanie na śniadanie	07:25 Nowa Maja w ogrodzie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	11:05 Spiszmy się, jak na rolników przystało!	07:55 Akademia ogrodnika	07:50 I żyli długo i zaplątani - film animowany, USA 2012	08:05 Studnia	08:25 Święty na każdy dzień
	08:30 Zakochaj się w Polsce	11:15 Ostoja - mag. przyrod.	08:00 Dzień Dobry TVN	07:55 Księżniczka i żaba - film animowany, USA 2009	08:45 Ocalenie Ojczyzny	08:05 Polski punkt widzenia
	09:05 Las bliżej nas	11:45 The Voice of Poland 11. Przesłuchania w ciemno: Podlasie (5)	11:30 Co za tydzień	10:10 Rybki z ferajny - film animowany, USA 2004	09:06 W punkt	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	10:05 Kariera Nikodema Dyzmy (3) - serial	12:15 Usta Usta (3) - serial	11:30 Co za tydzień	12:00 Sezon na misia 2 - film animowany, USA 2008	10:06 Studio prasowe	09:00 Spotkania z ekologią
	11:05 Stulecie Winnych (3) - serial	13:15 Kosmiczny wykop (1) - serial	12:15 Usta Usta (3) - serial	13:40 Ninja Warrior Polska - reality show	11:00 Salonik polityczny	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	11:55 Między ziemią a niebem	13:35 Kosmiczny wykop (2) - serial	13:15 Kosmiczny wykop (2) - serial	15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 13 - pr. rozryw.	12:00 Polityczna kawa	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	12:00 Anioł Pański	13:55 Bociany - film animowany, USA 2016.	13:35 Kosmiczny wykop (2) - serial	17:40 Nasz nowy dom - reality show	12:55 Rozmowa ściśle jawna	09:30 Msza święta
	12:15 Między ziemią a niebem	14:00 Familiada - teleturniej	13:55 Bociany - film animowany, USA 2016.	18:50 Wydarzenia	13:15 Telezakupy	10:40 Cuda Jezusa
	12:50 Rwanda 2020. Misje na wzgórzach	14:35 Koło fortuny - teleturniej	Bociany od dłuższego czasu zajmują się roznoszeniem przesylek zamiast dzieci. Jednak przez pomyłkę otrzymują zlecenie na doręczenie niemowlaka.	19:20 Sport	13:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	11:30 Przyjaciele i bohaterowie
PO POŁUDNIU	13:15 BBC w Jedyńce: Błękitna planeta. Powrót	15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko	go czasu zajmują się roznoszeniem przesylek zamiast dzieci. Jednak przez pomyłkę otrzymują zlecenie na doręczenie niemowlaka.	19:25 Pogoda	14:00 Telezakupy	12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
	14:10 Z pamięci	16:20 Przyjaciele na zawsze - pr. rozryw.	17:05 Jutro należy do nas (5) - serial	19:30 Państwo w państwie - pr. publ.	14:30 Studnia	12:20 Wieś - to też Polska
	14:15 Weterynarze z sercem	17:05 Jutro należy do nas (5) - serial	18:00 Panorama	20:00 Kabaret na żywo - Klinika Skeczów Męczących	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:30 Papież Polak do Rodaków
	15:05 U Pana Boga w ogródku (4) - serial	18:20 Pogoda	18:20 Pogoda	22:10 Love Island. Wyspa miłości 2 - reality show	15:20 Telezakupy	13:55 Tydzień, który zmienił świat
	17:00 Teleexpress	18:25 Na dobre i na złe (781) - serial	18:25 Na dobre i na złe (781) - serial	23:10 Krokodyl Dundee 2 - komedia przygodowa, Australia/USA 1988	15:35 Ocalenie Ojczyzny	14:30 Akita 101 Łez
	17:20 Pogoda	19:25 Na sygnale (272) - serial	19:25 Na sygnale (272) - serial	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	15:55 Telezakupy	15:00 „Nie tylko klasycznie”: „Msze na chór i organy ojca Dolindo Ruotolo”
	17:30 Ojciec Mateusz (305) - serial	20:00 Dar - thriller, Australia/Chiny/USA 2015	19:25 Sport	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	16:20 Moja droga do wolności	16:30 Koncert życzeń
	18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:00 Dar - thriller, Australia/Chiny/USA 2015	19:35 Pogoda	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	16:30 Telezakupy	17:00 Zostań żołnierzem RP
	19:20 Sport	21:55 Kino bez granic: Mróz - film kryminalny, USA 2016	19:45 Uwaga!	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	16:45 Salonik polityczny	17:15 Ivato
	19:30 Wiadomości	23:45 Randki z mordercą - thriller, USA 2019	20:00 MasterChef - pr. rozryw.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	17:35 Bajka w Telewizji Republika	17:30 Okiem kamery
WIECZOREM	20:05 Pogoda	01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	21:30 Usta Usta (4) - serial	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	18:00 Anioł Pański
	20:15 Ludzie i bogowie (3) - serial	01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	18:50 Sport w Republice	18:05 Informacje dnia
	21:15 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.	01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	18:55 Prognoza pogody	18:15 Rozmowy niedokończone
	22:15 Światło między oceanami - dramat obyczajowy, Nowa Zelandia/Wielka Brytania/USA/Indie 2016	01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	19:10 W punkt	19:30 Opowieści biblijne
	00:25 Festiwal Niepokorni Niezłomni Wyklęci	01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	19:30 Magazyn filmowy Piotra Goćka	20:00 Informacje dnia
	00:50 Tomb Raider - film przygodowy, W. Brytania/USA 2018	01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	20:10 Polityczna kawa	20:20 Różaniec
	02:55 Burton i Taylor - dramat biograf., W. Brytania 2013	01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	21:10 Geopolityczny tygiel	20:50 Śladami historii
		01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	21:30 Magazyn filmowy Piotra Goćka	21:00 Apel Jasnogórski
		01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	22:00 Poland Daily	21:20 Informacje dnia
		01:20 Virtuti - dramat wojenny, Polska 1989, reż. Jacek Butrymowicz, wyk. Kazimierz Wysota, Dorota Po-mykała, Arkadiusz Bazak, Zbigniew Buczkowski.	22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane.	01:45 Kalwaria - dramat psychologiczny, Irlandia/Wielka Brytania 2014, wyk. Brendan Gleeson, Chris O'Dowd, Kelly Reilly, Aidan Gillen.	22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	21:40 Retrospekcja

**DOSTĘPNY
W APTEKACH**

**TRISEPT
MAX**
PŁYN

składniki czynne: Etanol - 730 g/kg, Propan-2-ol - 10%
służy do higienicznej i chirurgicznej dezynfekcji rąk
działa wirusobójczo, bakteriobójczo i grzybobójczo
można stosować do zastosowania w obszarze medycznym

**TRISEPT
MAX**

Bezpieczeństwo każdego dnia

TRISEPT MAX – skuteczny środek
do codziennej dezynfekcji rąk

**Działa wirusobójczo, bakteriobójczo
i grzybobójczo**

**Produktów biobójczych należy używać z zachowaniem środków ostrożności.
Przed każdym użyciem należy przeczytać etykiety informacje dotyczące produktu.**

Trisept MAX Płyn. Produkt służący do higienicznej i chirurgicznej dezynfekcji rąk o działaniu wirusobójczym, bakteriobójczym, grzybobójczym. Produkt do powszechnego stosowania oraz do zastosowania w obszarze medycznym. Skład: Etanol 73%, Propan-2-ol, 10%, gliceryna 10%, woda oczyszczona. Producent: Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” S.A. 03-176 Warszawa, ul. A. Fleminga 2; Wysoce łatwopalna ciecz i pary. Działa drażniąco na oczy. Może wywoływać uczucie senności lub zawroty głowy. Pozwolenie nr 0001/TP/20



TRI/501/07/05/2020

ROZCZNIKA \ Wspomnienie Antoniego Baraniaka, niezłomnego pasterza Kościoła i więźnia bezpieki w latach 1953–1955

Msza św. w więzieniu przy Rakowieckiej

W najbliższych dniach przypada kolejna rocznica aresztowania kard. Stefana Wyszyńskiego oraz szefa Sekretariatu Prymasa Polski bp. Antoniego Baraniaka przez komunistyczne władze w 1953 r.



ks. Jarosław
Wąsowicz
SDB

Prymasa przetrzymywano przez kolejne miesiące w kilku miejscach odosobnienia, natomiast bp. Baraniaka 26 września przewieziono do aresztu śledczego przy Rakowieckiej w Warszawie. Tu rozpoczęła się jego droga krzyżowa. Był więziony ponad dwa lata. Niemal 150 razy go przesłuchiowano. Był torturowany, przetrzymywany w karczerze, maltretowany psychicznie i fizycznie przez komunistycznych oprawców, ponieważ władze chciały wymusić na nim zeznania w jakikolwiek sposób obciążające kard. Wyszyńskiego i następnie wytoczyć prymasowi pokazowy proces. Bohaterskiego biskupa nie dało się złamać. Z godnością przetrwał wszystkie upokorzenia. Nie zdradził Kościoła i Polski. Po wyjściu z więzienia został metropolitą poznańskim i przez kolejne 20 lat służył Kościołowi. Arcybiskup zmarł po długotrwałej i ciężkiej chorobie 13 sierpnia 1977 r. Został po-



Biskupa Antoniego Baraniaka 26 września 1953 r. przewieziono do aresztu śledczego przy Rakowieckiej w Warszawie. Tu rozpoczęła się jego droga krzyżowa. Był więziony ponad dwa lata | fot. IPN/d

chowany w podziemiach poznańskiej katedry.

Od czerwca 2019 r. mam zaszczyt w każdy 26. dzień miesiąca odprawiać w byłym więzieniu przy Rakowieckiej mszę św. w intencji beatyfikacji abp. Antoniego

Baraniaka. Niektóre dobre inicjatywy rodzą się zupełnie spontanicznie. Podczas ubiegłorocznego zjazdu klubów „Gazety Polskiej” w Spale wraz z Jackiem Pawłowiczem, dyrektorem Muzeum Żołnierzy Wyklętych

i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie, postanowiliśmy zainicjować tę kolejną wspólną akcję popularyzacji postaci abp. Antoniego Baraniaka – niezłomnego pasterza Kościoła i więźnia przy Rakowieckiej w latach

1953–1955. Przez ten czas w tę modlitwę włączyło się wielu ludzi, którzy są ambasadorami naszej inicjatywy, jak dyrektor muzeum Jacek Pawłowicz, prezes IPN Jarosław Szarek, naczelny dyrektor archiwów IPN Marzena Kruk, Jarek Wróblewski, Jolanta Hajdasz – reżyser trzech filmów o arcybiskupie, Paweł Piekarczyk, środowiska salezjańskie. Rok temu, we wrześniu 2019 r. naszej modlitwie przewodniczył metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski.

W sobotę przy Rakowieckiej spotkamy się po raz kolejny. Tym razem naszej modlitwie przewodniczyć będą przełożeni dwóch salezjańskich inspekcji: warszawskiej i pilskiej. Będziemy modlić się o wyniesienie na ołtarze bp. Antoniego i o to, aby stawał się dla nas wzorem wierności Ewangelii, kiedy we współczesnym świecie wydaje się to wielkim wyzwaniem. Zapraszam do uczestnictwa we wspomnianej mszy św. 26. dnia każdego miesiąca. Ustalona stała data sprzyja zaplanowaniu sobie kalendarza tak, aby do modlitwy o wyniesienie na ołtarze mogło włączyć się jak najwięcej osób.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

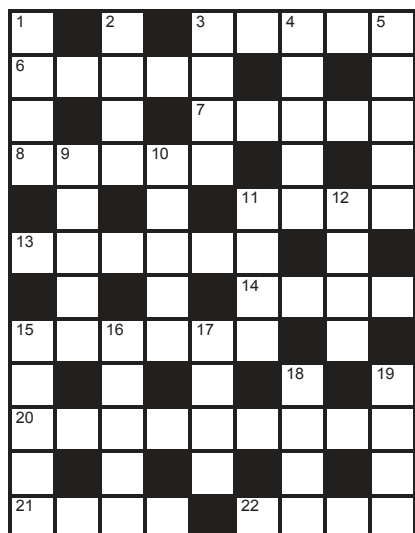
- 3) szkocki wzór
- 6) nadbałtyckie kąpielisko
- 7) wzór cnót
- 8) twórca dzieła
- 11) czerwona planeta
- 13) ze stolicą w Luandzie
- 14) gimnastyka z medytacją

- 15) druga w fabryce
- 20) jedna z muz
- 21) ulubieniec tłumów
- 22) turecki władca

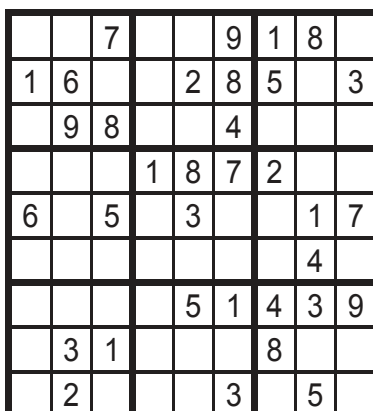
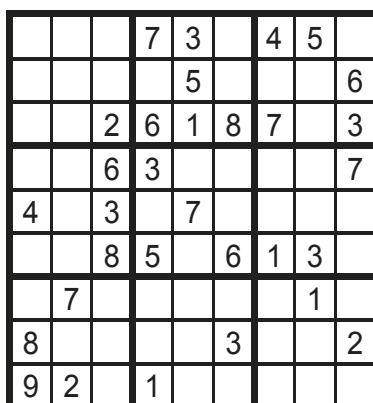
PIONOWO

- 1) sportowy kot
- 2) mocny w ręku
- 3) stolica Egiptu
- 4) wywołuje czerwonkę
- 5) jedwabna tkanina
- 9) obok wyspy Wolin
- 10) łysieje na drodze

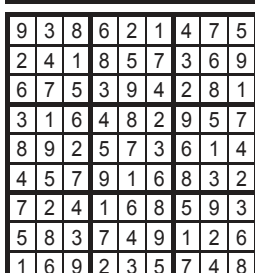
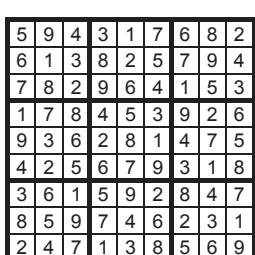
- 11) pszczołka z bajki
- 12) stolica Łotwy
- 15) żywy trup
- 16) lodowy domek
- 17) świetlna reklama
- 18) w leśnej darni
- 19) brat Abła



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

REGION XXII SESJA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA



Bp Ignacy Dec honorowym Dolnoślązakiem!

Bp Ignacy Dec | fot. Tm/Gazeta Polska

Najwięcej emocji podczas XXII sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego wzbudziły dwie uchwały w sprawie przyznania tytułu Honorowego Obywatela Dolnego Śląska. Tym razem kapituła nominowała do tytułu „Civi Honorario” bp. Ignacego Deca oraz Olę Tokarczuk.

Janusz Gajdamowicz

Głosowania i burzliwe dyskusje nad zgłoszonymi kandydaturami poprzedziło uczczenie 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. Radni zagłosowali jednogłośnie, a w uzasadnieniu uchwały napisali: „Solidarność stała się zaczynem dzisiejszej wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski. Sejmik Województwa Dolnośląskiego wyraża szacunek, uznanie i głęboką wdzięczność wszystkim, którzy tworzyli i wytrwali w jej obronie oraz składa hołd pamięci tych, którzy oddali za nią życie”.

Radni przedstawili sylwetki kandydatów do tytułu Honorowego Obywatela Dolnego Śląska, podkreślając ich długoletnie zasługi w pracy na rzecz mieszkańców i promowania naszego regionu. Andrzej Jaroch z Klubu Prawo i Sprawiedliwość, przewodniczący sejmiku, argumentował, że kandydaturę bp. Deca popiera nie tylko większość radnych, ale też duża liczba Dolno-

Andrzej Jaroch z Klubu Prawo i Sprawiedliwość, przewodniczący sejmiku, argumentował, że kandydaturę bp. Deca popiera nie tylko większość radnych, ale też duża liczba Dolnoślązaków

ślązaków. Podkreślał zasługi biskupa w posłudze na rzecz diecezji świdnickiej i wielką rolę, jaką odegrał w pojednaniu polsko-niemieckim po 1990 r. – Taka postać trafia się nam raz na sto lat – zaznaczali zaś radni Koalicji Obywatelskiej, przekonując do głosowania za kandydaturą Olgi Tokarczuk.

Przyznanie tytułu dla emerytowanego już kapłana deprecjonowali radni Koalicji Obywatelskiej oraz przedstawiciele Klubu Nowoczesnej. O wycofanie kan-

dydatury biskupa apelował m.in. Krzysztof Mieszkowski, wrocławski poseł KO. Tuż przed głosowaniem przewodniczący KO Marek Łapiński poprosił o przerwę, po której radni jego klubu oraz radni Nowoczesnej nie wrócili na salę. Tytuł biskupowi Ignacemu Decowi przyznano 21 głosami koalicji radnych PiS oraz Bezpartyjnych Samorządowców.

Za przyznaniem tytułu Oldze Tokarczuk zagłosowało 32 radnych. Jej kandydaturę poparły wszystkie kluby, ale czterech radnych PiS nie wzięło udziału w głosowaniu. Wśród nich był Tytus Czartoryski. – Nagroda Nobla przestała być nagrodą prestiżową, a Olga Tokarczuk w moim przekonaniu niszczy porządek moralny i obraża naród – argumentował swoją decyzję radny. Noblistka Olga Tokarczuk zapowiedziała w piątek, że nie przyjmie tytułu Honorowego Obywatela Dolnego Śląska. „Wyróżnienie to, zamiast być radosnym świętowaniem poczucia wspólnoty, stanowi ilustrację bolesnego rozdarcia naszego społeczeństwa” – wskazała pisarka.

LASY

Grzybów w bród

W tym roku aura wyjątkowo sprzyja grzybobraniu. Na Dolnym Śląsku jest wiele lasów, z których można wynieść pełne koszyki. Mamy Bory Dolnośląskie – to największy polski kompleks leśny, a jednocześnie jeden z największych w Europie. Drugim ważnym dla grzybiarzy regionem jest Kotlina Jeleniogórska. W okolicy Wrocławia możemy też polecić: lasy w Jarach, koło Obornik Śląskich; lasy za Miękinia, Lasy Milickie; lasy w okolicach Borowy Oleśnickiej (bogate szczególnie w opieńki); lasy w połowie drogi pomiędzy wioskami: Ujeździec Mały

i Gruszcza (borowiki, podbrzeźniki, kurki, opieńki); kompleks leśny przy odcinku drogi wiodącej ze wsi Pełczyn do wsi Nieszkowice. Przypomnijmy, jak tradycję zbierania grzybów utrwalił Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”: „Panienki za wysmukłym gonią borowikiem, / Którego pieśń nazywa grzybów pułkownikiem. / Wszyscy dybią na rydza; ten wzrostem skromniejszy / I mniej sławny w piosenkach, za to najsmaczniejszy, / Czy świeży, czy solony, czy jesiennej pory, / Czy zimą. Ale Wojski zbierał muchomory”.

(jw)

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



POLICJANCI BĘDĄ SZKOLILI KSIĘŻY

REGION \ Nawiązano współpracę między archidiecezją wrocławską a Komendą Wojewódzką Policji we Wrocławiu, zakładającą przeprowadzenie przez policjantów szkoleń dla duchownych z terenu Dolnego Śląska dotyczących bezpieczeństwa seniorów. Księża mając na co dzień kontakt z osobami w podeszłym wieku i będą przekazywali im informacje na temat metod działań przestępców.

fol. Policia.gov.pl/d



Edycja na Dolnym Śląsku rozpocznie się 3 października, a zakończy 11 października
| fot. mat. pras./d

MUZYKA

Nie tylko dla melomanów

W tym roku ze względu na epidemię 29. edycja festiwalu „Maj z muzyką dawną” odbędzie się we wrześniu i październiku. We Wrocławiu festiwal startuje 26 września.

Impreza jest poświęcona muzyce dawnej. W tym roku wstęp dla uczniów i studentów będzie wolny, ale tylko jeśli po wejściu osób z zaproszeniami na sali wciąż będą wolne miejsca. – W przypadku większych sal i kościołów myślę, że uda się wejść wszystkim zainteresowanym – mówi Robert Chmielarczyk, dyrektor organizacyjny „Maja z muzyką dawną”. We Wrocławiu festiwal startuje w sobotę 26 września w Sali Wielkiej ratusza o godz. 19. Gwiazdą wieczoru będzie Marek Pasieczny, gitarzysta i kompozytor, który przygotował tym razem stylizację nawiązującą do utworów barokowych. Towarzyszył mu będzie lutnista Jerzy Żak.

W niedzielę 27 września na stronie Klubu Muzyki i Literatury będzie transmitowany wykład Marka Dyżewskiego „Wielka katecheza w motecie J.S. Bacha” (godz. 16). O godz. 19 w ratuszu Ryszard Dembiński, instrumentalista i budowniczy instrumentów z epoki, przygotował z zespołem Rocal Fuza koncert muzyki XVI-wiecznej, zarówno polskiej, jak i m.in. francuskiego gambisty Marina Marais.

W poniedziałek koncert formacji Percival w Starym Klasztorze, bo lubliński zespół klasyfikuje się jako folkmetalowy, a w ich repertuarze jest głównie muzyka słowiańska w zaskakujących aranżacjach. Start o godz. 19. We wtorek o godz. 18 w Oratorium Marianum wrocławska Kapela Sarmacka połączy siły z człon-

kami Zespołu Tańca Dawnego Uniwersytetu Wrocławskiego. W programie jest muzyka taneczna późnego renesansu i baroku. Tego samego dnia o godz. 20 w małym kościele św. Krzysztofa przy pl. Dominikańskim zaplanowano wyjątkowy wieczór z twórczością Georga Philippa Telemanna. W piątek 2 października w ratuszu jak co roku wystąpi niezrównany bard Jacek Kowalski i towarzyszący mu Klub Świętego Ludwika, któremu przewodzi wrocławski flecista Tomasz Dobrzański. Start o godz. 19. Ostatnim koncertem we Wrocławiu będzie występ zespołu Seziona Aurea w niedzielę 4 października, a w jednej z głównych ról wystąpi ponownie sopranistka specjalizująca się w wykonawstwie muzyki dawnej – Joanna Klisowska.

Edycja na Dolnym Śląsku rozpocznie się 3 października, a zakończy 11 października. W planie są koncerty w Zamku na Skale oraz kościele św. Andrzeja Apostoła w Trzebiezowicach obok Łądko-Zdroju, pałacu Pakoszków w Piechowicach, Kłodzkim Ośrodku Kultury, kościele Miłosierdzia Bożego w Kudowie-Zdroju i bazylice Nawiedzenia Pańskiego w Wambierzycach.

W tym roku wszystkie koncerty odbędą się w reżimie sanitarnym – przed koncertem trzeba będzie wypełnić oświadczenie i zostawić kontakt telefoniczny lub mejlowy. Wstęp wyłącznie dla osób w maseczkach.

.....
(jw. wroclaw.pl)

WYWIAD



Zbieracze chwalą się pełnymi koszami grzybów | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

Grzybobranie w Polsce to niemal sport narodowy. Bo choć nie wszyscy lubią jeść grzyby, to samo ich zbieranie jest czystą przyjemnością. Świadczą o tym zalewające internet tysiące zdjęć pełnych po brzegi koszy, wiader i bagażników z grzybami. O tym ulubionym zajęciu Polaków z ANNA MAJOWICZ rozmawia dr inż. WŁODZIMIERZ KITA z Zakładu Fitopatologii i Mykologii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Mówi się, że sezon w pełni. Jaki jest okres występowania poszczególnych grzybów jadalnych?

Grzybnią, tak jak i inne organizmy w naszej strefie klimatycznej, ma w swoim rozwoju wyraźny cykl roczny. Dla większości gatunków grzybów porą owocnikowania jest druga połowa lata i jesień. Ale oczywiście są wyjątki. Np. prawdziwki – najwięcej pojawia się ich w lipcu, pod warunkiem, że jest deszczowy. Od sierpnia pojawiają się już kozaki, a chłodne jesienne dni tworzą idealne warunki dla rozwoju podgrzybków.

Jest Pan mykologiem z 45-letnim stażem. Na co radziłby Pan uważać przy zbieraniu grzybów?

Uczulam na to, że powinniśmy ścinać tylko duże, wykształcone osobniki. Zbieranie grzybów małych jest ryzykowne, ponieważ one nie mają wszystkich cech, które pozwalają odróżniać te trujące od jadalnych, zwłaszcza dla ludzi, którzy nie mają wielkiego doświadczenia, nie znają się na grzybach albo wydaje im się, że znają. To podstawowy problem. Karygodnym jest wynoszenie grzybów z lasu tonami, bo w ten sposób niszczymy w nim grzybnię, posyćcie i bioróżnorodność. Nie da się ukryć, że często zbieramy grzyby, które wydają nam się lekko robaczywe, po czym po powrocie do domu okazuje się, że nie nadają się do spo-

życia. Wyrzucamy je, a w lesie nadal by się rozmnażały. **A na co zwracać uwagę, by się nie otruć?**

Przede wszystkim nie ścinamy grzybów, których nie znamy. To podstawowa zasada. Można np. pomylić muchomora z kanią. Ale grzyby te mają jedną cechę, dzięki której łatwo je zidentyfikować. Kania ma na trzonie pierścień ruchomy, który da się podnieść, opuścić, można go zdjąć i dosłownie włożyć na palec. Muchomor natomiast ma przerośniętą falbankę pod kapeluszem. Wspomniany przeze mnie muchomor sromotnikowy to jeden z dwóch śmiertelnie trujących grzybów występujących w naszym kraju. Choć muszę przyznać, że jest pyszny – spróbowałem, nie połykając go, i w smaku



NOWY UKŁAD KOMUNIKACYJNY

LEGNICA \ Ruszyła budowa nowego układu komunikacyjnego. Budowę ulic Nasiennej, Hangarowej i Myrka wykonuje konsorcjum firm Budrim z Kunic i Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów, które wygrało przetarg. Zadanie obejmuje budowę ok. 2,8 km drogi.

fot. mat. pras./d



REMONT DROGI DOJAZDOWEJ

INWESTYCJE \ Zwycięski projekt WBO 2017 dotyczący remontu drogi dojazdowej do cmentarza przy ul. Sybiraków w Wałbrzychu doczekał się realizacji. Został położony asfalt, gotowy jest też parking. Niedługo ulica będzie oddana do użytku.

fot. mat. pras./d



aleństwo ląsku

przypomina pieczarkę. Pierwsze objawy zatrucia muchomorem sromotnikowym pojawiają się dopiero po 48 godzinach. W tym czasie toksyny dostają się już do krwi i uszkadzają wątrobę. Tu pomoc może jedynie jej przeszczep. Warto podkreślić, że dzięki postępowi w medycynie śmiertelność po zjedzeniu muchomora spadła dziś o połowę i wynosi ok. 45 proc. Drugim silnie trującym grzybem jest borowik szatański, zwany potocznie szatanem. Z tym że jest on na tyle rzadki, że praktycznie nie sposób się nim zatruć. To, co powszechnie uważa się za borowika szatańskiego, to goryczak żółciowy, który nie jest trujący, ale bardzo gorzki. Mówi się, że grzybów trujących nie jedzą ślimaki czy larwy owadów – dementuję te plotki. Jedzą, i to ze smakiem.

W jaki sposób powinno się zbierać grzyby, żeby nie uszkodzić grzybni?

Według mnie wszystkie metody są dopuszczalne. Trzeba je-

**\\ Grzyby jako jedyne organizmy mają zdolność do rozkładu ligniny oraz duże znaczenie przy rozkładzie celulozy, co oznacza, że dzięki nim na ziemi nie zalegają tony liści i innych organizmów zawierających związki organiczne **

dynie pamiętać o tym, żeby robić tak delikatnie, aby nie zniszczyć tego, co zostaje. Nie tnijmy grzyba w połowie, aby jego trzon niegnił. Wszystko zależy również od podłoża. Jeśli nasz okaz tkwi głęboko w mchu, można go wykręcić, a jeśli jest na powierzchni gleby dokładnie uklepanej, można go delikatnie uciąć przy samej ziemi.

A jakie jest znaczenie grzybów dla ekosystemu?

Nieocenione. Grzyby jako jedyne organizmy mają zdolność do rozkładu ligniny oraz duże znaczenie przy rozkładzie celulozy, co oznacza, że dzięki nim na ziemi nie zalegają tony liści i innych organizmów zawierających związki organiczne. Zwrócę jednak uwagę, że grzybów nie powinny jeść dzieci poniżej 7. roku życia oraz osoby starsze. Bo chociaż są smaczne, to niestety ciężkostrawne. Dlatego pamiętajmy również o tym, aby nie jadać grzybów wieczorem, zwłaszcza przed snem.

O TYM I OWYM

SPACER

Wrocławska Szkoła Filmowa



fot. mat. pras./d

Wielki powrót Kinematografu Wrocławskiego! Jesienny semestr rozpocznie się spacerem śladami wybitnych filmowców: Radosława Piwowarskiego, Janusza Zaorskiego, Wiesława Saniewskiego i Waldemara Krzystka. Udział w oprowadzaniu jest bezpłatny, obowiązują zapisy. Filmową wędrowkę przygotował i zrealizuje Lech Moliński, twórca i kurator cyklu rozmów wokół filmu w Barbarze. Radosław Piwowarski długo czekał na swoją szansę w branży filmowej. Rozwinął skrzydła dopiero w latach 80. we wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych, w której powstały jego najważniejsze dzieła („Yesterday”, „Pociąg do Hollywood”), a on sam na długo związał się z miastem i pra-

cownikami WFF. Zadebiutował „Uciec jak najbliżej”, w którym można rozpoznać wiele wrocławskich plenerów. Z kolei Wiesław Saniewski w stolicy Dolnego Śląska się urodził i wychował. Z miastem związał również swoją zawodową karierę. Takie filmy jak „Wolny strzelec”, „Sezon na bażanty”, „Obcy musi fruwąć” czy „Bezmiar sprawiedliwości” korzystały z wrocławskich plenerów i obiektów. W gronie wrocławskich reżyserów nie można pominąć Waldemara Krzystka. Chociażby za opowiedzenie w kryminalnym kostiumie historii z dziejów dolnośląskiej Solidarności. „80 milionów” przybliża losy ukrycia przez lokalnych działaczy tytułowej kwoty należącej do NSZZ.

MUZYKA

Koncert Muzyki Sakralnej „De Profundis”



fot. mat. pras./d

Organizatorzy zapraszają na Koncert Muzyki Sakralnej „De Profundis”. Wydarzenie odbędzie się bezpośrednio po mszy świętej rozpoczynającej się o godz. 16 w kościele pw. św. Augustyna we Wrocławiu. Chór Cantiamo Tutto to zespół, który tworzą mieszkańcy Wrocławia. Obecnie zespół stanowi ponad 30 osób, które łączy Wrocław, a także miłość do muzyki i śpiewu. Repertuar chóru jest elastyczny (can-

tiamo tutto to w języku włoskim „śpiewający wszystko”). Nazwa ta w pełni oddaje ideę przedsięwzięcia, ponieważ chór odświeża aranżacje szerokiego spektrum znanych utworów ze świata muzyki popularnej, folkowej, patriotycznej, a także klasycznej muzyki sakralnej. Zespół jest aktywny od października 2016 r. Chór Cantiamo Tutto działa przy Polskim Stowarzyszeniu Animatorów Kultury „Kulturalny koneser”.



WAŁBRZYSZANIE WYSOKO

PÉTANQUE \ W Dzierżoniowie rozegrano Turniej o Puchar Prezesa Broen SA w pétanque. Na starcie stanęło ponad 50 dubletów, w tym kilkanaście z Wałbrzycha, Boguszowa i Jedliny. Najlepiej wypadł Sergiusz Gądek, który w parze z Wojciechem Grzybowskiem (Żywiec) zajął czwarte miejsce. Wysoko uplasowała się para drużyny Dębów Kazimierz Jacak-Kazimierz Urbaniak, która zajęła ósme miejsce.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Myślę, że to był z naszej strony dobry mecz, zwłaszcza w obronie. Nie powinniśmy byli jednak dopuścić do dogrywki – mówił po meczu Oliver Vidin

Wrocławianie wygrali kolejne spotkanie na swoim parkiecie | fot. Wks-slask.eu/d

Cenna wygrana wrocławian

W twardym boju z Asseco Arką Gdynia wrocławianom udało się utrzymać dobry kurs. W trudnym starciu udało się pokonać rywali po dogrywce 85:74.

Bartłomiej Górski

Spotkanie Śląsk rozpoczął piątką: Strahinja Jovanović, Garrett Nevels, Ivan Ramljak, Michał Gabiński, Ákos Keller. Od pierwszych minut aktywny był chorwacki skrzydłowy, ale po drugiej stronie punktował Adam Hrycaniuk i to goście prowadzili 9:6. Z upływem czasu Wojskowi zaczęli prezentować się lepiej – piłka krążyła szybciej, trójki trafili Gabiński i Dziewa, Nevels skończył akcję wsadem, a następnie podał efektywnie nad kosz do Elijahę Stewarta. Trójkolorowi wyszli na prowadzenie, a kwartę zwieńczył trudny buzzer beater zza łuku w wykonaniu Ivana Ramljaka. Po 10 minutach wrocławianie prowadzili 24:10.

W drugiej kwarcie Śląsk dosyć łatwo roztrwonił równie szybko wypracowaną przewagę. Gdynianie zaczęli trafiać swoje rzuty, a najwięcej oczek zdobyli Krzysztof Szubarga i Bartłomiej Wołoszyn. W dolnośląskiej ekipie dobrze spisywał się Ivan Ramljak. Imponująco prezentował się również Garrett Nevels, który już do przerwy zanotował sześć asyst. Gra się wyrównała, a Arka zdołała nawet wyprzedzić na moment Śląsk.

Ostatecznie jednak to Trójkolorowi prowadzili po 20 minutach 42:40.

Wrocławianie rozpoczęli pierwszą w swoim sezonie dogrywkę od punktów zdobytych przez Garretta Nevelsa. Później oczka zaliczył Ivan Ramljak. Nasz rzucający ponosił ciężar dogrywki i szalał na parkiecie. Wspomagany przez Jovanovicia oraz Ramljaka wyprowadził Śląsk na 9-punktowe prowadzenie. Arka wciąż nie mogła się odblokować – ostatnie 5 minut przegrała aż 0:11. Niesieni dopingiem kibiców wygraliśmy wojnę nerwów i zwyciężyliśmy 85:74.

– Myślę, że to był z naszej strony dobry mecz, zwłaszcza w obronie. Nie powinniśmy byli jednak dopuścić do dogrywki. Skupiliśmy się jednak na przykryciu Żolnierewicza i Szubargi i dobrze wykonaliśmy to zadanie. Wiedzieliśmy, że to oni będą najwięcej rzucać i na nich koncentrowaliśmy się w defensywie. Po naszej stronie można pochwalić Ivana, który zagrał świetnie zarówno w obronie, jak i w ataku. Drużyna pokazała charakter, wygraliśmy wojnę nerwów. Mieliśmy w sobie dużo odwagi i walczyliśmy z całych sił – mówił po meczu Oliver Vidin.

LEKKOATLETYKA

Szanse na medale

Juniorzy i juniorzy młodsi LKS Górnik Wałbrzych zdobyli po jednym medalu MP. Teraz przed podobną szansą stają młodzicy. Przynajmniej jeden medal – to cel wałbrzyskiej czteroosobowej ekipy na MP w Słupsku. Jadą tam Kacper Kuczaj (wystąpi w dysku i kuli), Alicja Gnyp (kula, dysk), Martyna Sterenga (skok w dal, 80 m ppł) i Emilia Kielar (skok w dal, 80 m ppł). Są to podopieczni trenerów Tomasza Kuczaja, Franciszka Karpińskiego i Grzegorza Banaszka.

SIATKÓWKA

Poznali rywali

W dolnośląskich ligach młodzików mamy więcej drużyn dziewczęcych, które tworzą pięć grup. Chłopcy grają w czterech grupach. Niektóre z nich są trzyczęściowe, tak jest w przypadku Chełmca, który w I etapie rywalizacji ma za rywali KPS Świdnica i BTS Bolesławiec. Start rozgrywek dopiero 25 października. Chełmiec Wodociągi wśród młodziczek zagra w grupie z Radkowem, Jaworem i AZS AWF Wrocław. Start rozgrywek młodziczek 11 października.

ŻUŻEL



Spartanin drugi

Michał Curzytek zajął drugie miejsce w śródownym Turnieju Zaplecza Kadry Juniorów. Zawodnik wrocławskiego klubu przegrał tylko z Mateuszem Świdnickim.

Zawodnik Włóknarza Częstochowa zwyciężył pewnie z dorobkiem 14 punktów. Świdnicki plecy rywala oglądał tylko raz, gdy w 14. biegu przyjechał do mety za Damianem Ratajczakiem z Unii Leszno. Michał Curzytek zawody zakończył z 12 punktami. Junior Betardu Sparty wygrał dwa wyścigi, a trzykrotnie finiszował na drugiej pozycji. Żużlowiec wrocławskiego klubu był jednym z najbardziej efektywnie jeżdżących zawodników na torze w Toruń. Curzytek nawet po przegranych startach nieustępliwie walczył na torze, co pozwoliło mu wywalczyć kilka ważnych oczek. Zacięta walka była o trzecie miejsce. Aż trzech żużlowców zgromadziło po 10 punktów. Ostatecznie na najniższym stopniu podium stanął Wiktor Jasiński. Żużlowiec Stali Gorzów może jednak czuć niedosyt. Gdyby nie pechowe wykluczenie w szóstym wyścigu, mógłby nawet powalczyć o zwycięstwo w turnieju.

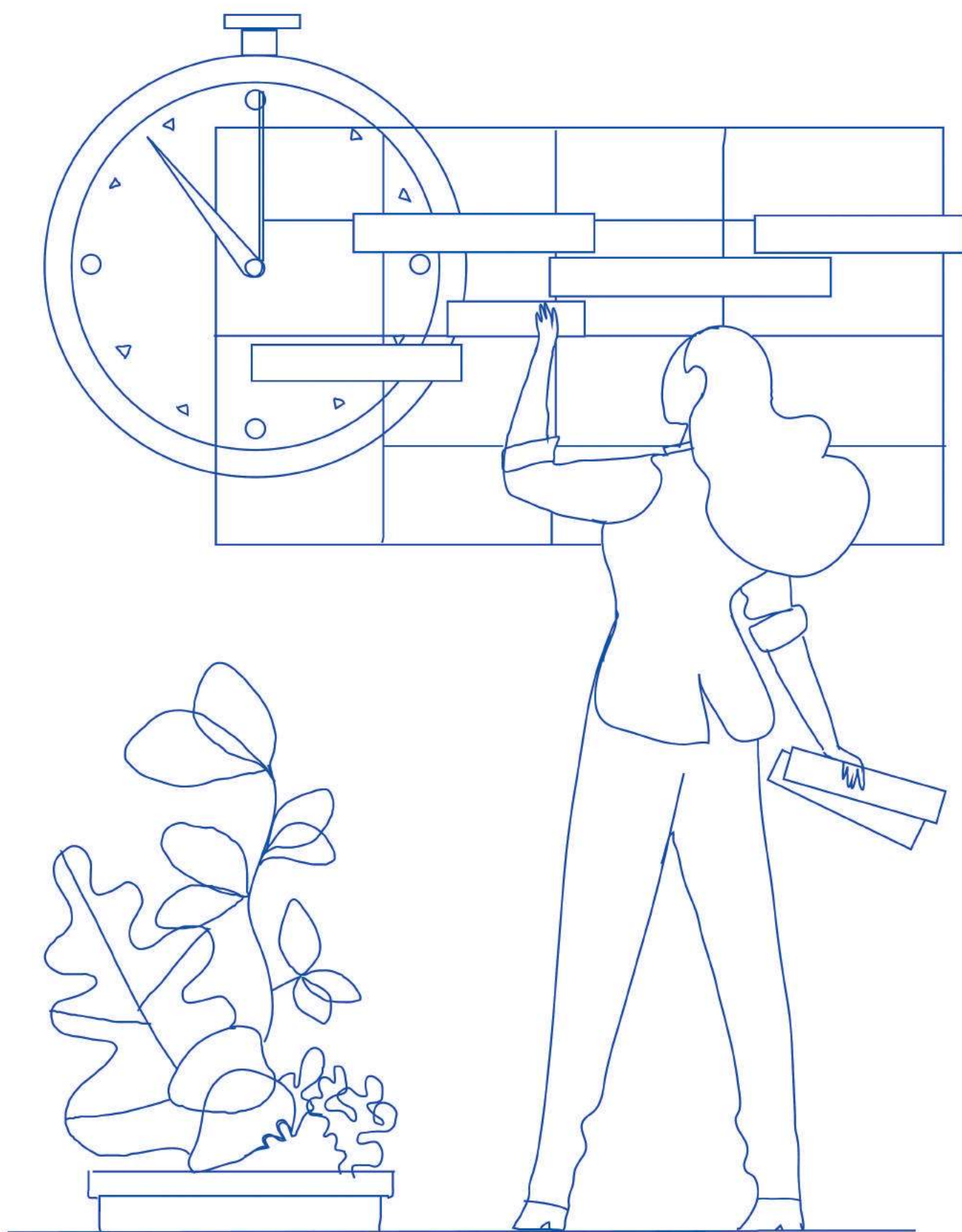
fot. mat. pras./d

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

26-27 WRZEŚNIA 2020



#ŚwiatyRównoległe

W sidłach planowania

#ŚwiatyRównoległe

W sidłach planowania



Bez planu w dzisiejszych czasach ani rusz. Internet jest pełen przepisów na to, jak odnieść sukces. I z reguły według nich wystarczy mieć dobry plan i się go trzymać, a fortuna sama przyjdzie. Jednak mam przeczucie, że zbytnia ufność w planowanie ma zgubną moc i działa połowicznie. Na końcu trzeba na chybcika planować, jak tu wybrnąć z poprzedniego planu. Przekonali się o tym niedawno znajomi Rafała Trzaskowskiego. Przekonałem się i ja...

Jarosław Molga

Wystarczy trochę znać historię, by zorientować się, że z pozoru dobre w założeniu plany kończą się, powiedzmy, niespodziewanie. Ot, tysiące już lat temu Parysowi spodobała się Helena. Problemem było to, że była mężatką. Konkretnie króla Sparty. Parys obmyślił więc w sumie niezły plan: porwie Helenę i wywiezie za morze. Kto by samotnie w wieku króla Sparty ryzykował wyprawę po porwaną żonę, zwłaszcza że trzeba i morze przepłynąć, i jeszcze wdrzeć się do twierdzy, jaką była Troja, żeby tę żonę Parysowi odebrać. I co? Okazało się, że król wcale nie był za stary i przede wszystkim nie był sam. Na leżącą w Anatolii i dotychczas niezdobytą Troję na 1185 okrętach wyruszyli wojownicy achajscy i oblegli miasto na 10 lat. Potem był koń trojański (o, to był doskonały plan) i Homer to wszystko na dodatek opisał. W efekcie wojna trojańska jest

tylko drobnostką wobec tego, że o fiasku planu Parysa uczniowie w szkołach muszą się uczyć do dziś.

To był przykład z historii odległej i w skali, powiedzmy, globalnej. A teraz przykład planu z nieodległej przeszłości i w skali lokalnej. Otóż pewien Amerykanin dość drobiazgowo zaplanował napad na bank. Tak mu się jednak tylko wydawało. Zgodnie ze swoim planem, gdy ruch na ulicach już był duży, czyli chwilę po 12 w południe, 28-letni Christopher Allen Koch podjechał autem pod drzwi wejściowe wybranego banku. Z maską narciarską na twarzy i pistoletem w ręku próbował wejść do środka. Nie przewidział, że właśnie wtedy będzie przerwa obiadowa... Ochroniarze widząc przez szybę zamaskowanego napastnika, oczywiście zadzwonili po policję, a Koch został skazany za próbę napadu na bank i posiadanie broni. Ktoś powie: nie dopełnił starań i nie był wystarczająco zapobiegliwy. Ale zbytnia zapobiegliwość i dro-

bieżliwość w planowaniu także może być zgubna. 40-letni Amerykanin Daniel Glen został zatrzymany przez policję pod zarzutem dokonania kilku kradzieży w sklepach. Wpadł po tym, jak przed jednym z napadów zadzwonił do sklepu, by spytać, ile pieniędzy jest w kasie. Zaniepokojony sprzedawca zgłosił sprawę na policję, a ta namierzyła złodzieja po numerze telefonu i zatrzymała w drodze do sklepu. Policjanci ustalili, że Glen dokonał kilku podobnych kradzieży – wcześniej zawsze dzwonił, żeby wiedzieć, czy opłaci mu się napad. I w ten sposób, chcąc uniknąć niespodzianki przy kasie, dostał od losu umundurowaną niespodziankę przed napadem. Teraz za kratkami może rozmyślać, co się bardziej w złodziejskim fachu opłaca: planowanie czy spontaniczność? Trudny to wybór, o czym świadczy przypadek pewnego Niemca. 37-latek dokonał napadu, w którym jego



łupem padły pieniądze i spora ilość biżuterii. By świętować, kupił najdroższego szampana i upił się. Kompletnie pijany zasnął na jednym z parkingów przy drodze. Przejeżdżający kierowcy, widząc nieprzytomnego mężczyznę w samochodzie, wezwali policję, która sprawdziła jego dane. Okazało się, że był już poszukiwany za kradzież, a wszystkie właśnie skradzione przedmioty miał w samochodzie. Na dokładkę dostał zarzuty za jazdę po pijanemu. Ten przypadek świadczy o jeszcze jednej rzeczy: spontaniczność Niemcom nie wychodzi na dobre.

O tej wiecznej walce planowania ze spontanicznością przekonałem się ostatnio sam. Chciałem sobie zrobić oświetlenie podpinane do przedłużacza. W tym celu nabyłem wtyczkę bez uziemienia i przedłużacz z gniazdkiem, także bez uziemienia. Spontaniczny pomysł zrobienia sobie jaśniej i plan w postaci kupna obu rzeczy wzięły z łeb, bo wtyczka za nic nie chce wejść do gniazdka. Wtyczka jest polska, a przedłużacz czeski, co potwierdza prawdę historyczną, że z reguły Polacy i Czesi planują i patrzą na świat inaczej.

W zupełnie inny sposób o przeciwieństwie planowania do spontaniczności przekonali się znajomi Rafała Trzaskowskiego. Po kilkukrotnych próbach wyproszenia u niego zmiany repertuaru sprokurowali w założeniu niezły plan: wysłać prezydenta Warszawy, ten didżeja oczaruje, jak robił to w kampanii, ładnie poprosi i didżej ulegnie. Rafał Trzaskowski zachował się jednak spontanicznie, podszedł, powiedział, że to jego miasto i... nici z planu.

Tak, Amundsen mówił, że przygoda to źle zaplanowana wyprawa. Wysyłając Trzaskowskiego do di-

37-latek dokonał napadu, w którym jego łupem padły pieniądze i spora ilość biżuterii. By świętować, kupił najdroższego szampana i upił się. Kompletnie pijany zasnął na jednym z parkingów przy drodze. Przejeżdżający kierowcy, widząc nieprzytomnego mężczyznę w samochodzie, wezwali policję...

dżeja, jego znajomi i on sam przeżyli przygodę. Z drugiej strony, gdybym ja kiedyś nie pomylił drogi, nigdy w życiu nie zobaczyłbym Muzeum Czynu Partyzackiego przy trasie S8. Po pierwsze nie wiedziałem w ogóle o jego istnieniu, a po drugie na dachu tegoż muzeum stoi wielki napis „BAR”. A tak, przejechawszy zjazd na Kielce i chcąc zjeść zupę, zwiedziłem muzeum, o którym nie miałem pojęcia.

A jaki z tego wszystkiego morał? Moim zdaniem taki, że warto mieć plan, ale nie tkwić w jego siłach i brać pod uwagę przypadek. Bo przypadek, choć burzy nasze zamiary, wychodzi nam często na dobre. I mam na to mocny argument. Rzec można – kevlarowy. Otóż kevlar to jeden z najmocniejszych materiałów świata. Został odkryty przez amerykańską chemiczkę polskiego pochodzenia – Stephanie Kwolek. Materiał powstał w roku 1965 w laboratoriach firmy DuPont, podczas prac nad udoskonaleniem opon rowerowych. Badano, jak lub czym zastąpić stalowe wzmocnienia stosowane w oponach. W efekcie tych badań niespodziewanie wynaleziono polimer, który jest wielokrotnie odporniejszy od stali. Kevlar szybko trafił do wojska, robiono z niego kamizelki kuloodporne i hełmy, a obecnie spotkać go możemy praktycznie wszędzie: w butach sportowych, a nawet w dżinsach. Nigdy więc nie wiadomo, dokąd plan nas zaprowadzi, i nie wiadomo także, czy fakt, że plan się nie powiódł, nie jest koniec końców dobrym rezultatem. Ja miałem na przykład plan, że będę młody i bogaty. Plan się nie powiódł, bo nawet jeśli kiedyś stanę się bogaty, to już na pewno nie będę młody. Ale wobec powyższego w ogóle się tym nie przejmuję, czego i Państwu życzę. **N**

#PodejrzaneZnatury

Baśń o tym, jak 0,03 eksportu „zrujnuje” gospodarke

W dyskusji o fermach zwierząt futerkowych pojawia się wiele przesadzonych, zmyślonych lub wręcz historycznych tez i prognoz...

dr Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Jak wiemy, w nocnym głosowaniu większością głosów przeszła nowelizacja do ustawy o ochronie zwierząt, z czym stanowczo nie zgodzili się posłowie Solidarnej Polski, a członkowie Porozumienia w dużej większości wstrzymali się od głosu. Argumentem podnoszonym w obronie praw hodowców były przede wszystkim troska o los polskiej gospodarki oraz oczywiście osób zatrudnionych w tej gałęzi hodowli. Najbardziej w obronę praw mieszkańców polskiej wsi zaangażował się oczywiście minister rolnictwa Krzysztof Ardanowski, który w wielu rozmowach z mediami przedstawiał się jako „zwolennik utrzymania hodowli zwierząt futerkowych w Polsce”. Rozesłał także słynny list do sejmowych kolegów, w którym napisał do polityków PiS: „Zdaniem rolników PiS zdradza wieś, przestaje być jej obrońcą”. W dyskusji podnosi się różne argumenty ekonomiczne.

„Wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych i eksportu mięsa koszerne i halal pozbawi Polskę 9 mld złotych rocznie z tytułu eksportu. To ogromne pieniądze” – przekonywał dyrektor Instytutu Go-

spodarki Rolnej Jacek Podgórski. W tym artykule nie chciałabym się wypowiadać na temat zakazu uboju rytualnego, ponieważ to zupełnie osobny, bardzo obszerny temat, dotyczący nie tylko eksportu, lecz także współpracy międzynarodowej, dyplomacji i tolerancji dla innych kultur. Wracam jednak do najbardziej chyba kontrowersyjnej sprawy, czyli zakazu hodowli zwierząt futerkowych. Otóż jak podaje Główny Urząd Statystyczny, obroty z eksportu skór futerkowych różnych zwierząt w pierwszym półroczu tego roku wyniosły 157,6 mln zł. Stanowiło to 0,03 (!) proc. całego polskiego eksportu. Największa część – aż 154,8 mln zł – dotyczyła skór norek. Dodatkowo widać, że eksport skór futerkowych spada systematycznie. Niedawno w „Rzeczpospolitej” pojawiło się wyliczenie wywiadowcy gospodarczej Bisnode, pokazujące wyraźnie, że 90 mln zł z eksportu skór z norek między styczniem a majem 2020 r. to dużo mniej niż w ubiegłych latach, bo w 2017 r. było to 889 mln, w 2018 r. – 743 mln, a w 2019 – 730 mln zł. Można by oczywiście powiedzieć, że w roku 2020 za drastyczny spadek ekspor-

tu i zysków z hodowli odpowiada wybuch pandemii koronawirusa. Oczywiście w dużej części to prawda. Pytany o obecną kondycję branży futrzarskiej prezes Polskiego Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych Daniel Chmielewski powiedział wyraźnie, że głównym odbiorcą polskiej produkcji jest rynek chiński i dlatego po zamknięciu Chin branża mocno ucierpiała. Jednak patrząc na statystyki, już na przestrzeni lat widać, że po niewielkim przyroście liczby ferm między 2016 a 2017 r. zaczął się stopniowy spadek, który trwa do teraz. W 2018 r. aktywnych ferm było 929, a rok później już prawie o 100 mniej – 834, co jest ogromną różnicą na przestrzeni 12 miesięcy. Według danych na 11 września 2020 r. uzyskanych z terenowych jednostek administracji weterynaryjnej obecnie w Polsce jest aktywnych 810 ferm zwierząt futerkowych. 354 z nich prowadzi hodowle norki amerykańskiej. Jeśli weźmiemy pod lupę zyski, jakie dla budżetu państwa generuje ta branża, to w roku 2018 wynosiły one ok. 0,08 PKB, przy eksporcie wynoszącym 0,16 proc. całego polskiego eksportu i oczywiście wraz z systematycznym jego spadkiem także zaczęły się zmniejszać w sposób zauważalny. Dodatkowo według Bisnode zaledwie 24,9 proc. producentów skór futerkowych jest w dobrej lub silnej kondycji finansowej, a kondycja 69,8 proc. może być określona jako słaba. Jeśli dodamy do tego nieokreśloną liczbę pracowników zatrudnianych na fermach lub związanych z nimi szacowaną na 20–40 tys., których miążdząca większość pochodzi do tego wcale nie z Polski, ale z Ukrainy, widzimy, że zakaz utrzymywania zwierząt futerkowych także wcale nie odbija się w sposób negatywny na polskim bezrobociu. Podsumowując, można śmiało powiedzieć, że w dyskusji o fermach zwierząt futerkowych pojawia się wiele przesadzonych, zmyślonych lub wręcz historycznych tez i prognoz. Oczywiście zakaz nie może wejść z dnia na dzień. Każdemu przedsiębiorcy należy się okres przejściowy, a nawet odszkodowanie w przypadku odgórnego zakazu prowadzenia działalności. Możemy być jednak pewni, że likwidacja tej gałęzi gospodarki z pewnością ani nie zrujnuje polskiego budżetu, ani nie przyczyni się do nędzy ogromnej rzeszy związanych z nią polskich obywateli, ponieważ rzesza ta zwyczajnie nie istnieje. **N**



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



Piotr Łuczuk

Ostatnio pisałem, że Rafał Trzaskowski regularnie znika, jednak trzeba przyznać, że gdy się pojawia, robi to z gracją słonia w składzie porcelany. Takie właśnie „wejście smoka” zaliczył całkiem niedawno, prowadząc nocne negocjacje z osobami puszczającymi muzykę w jednym z warszawskich klubów. Prezydent stolicy stoczył zażarty bój o odrobinę funku, a ja znów poczułem się w obowiązku, aby zadedykować mu piosenkę w ramach „Niecodziennej Listy Przebojów”!

A było tak: prezydent Warszawy uczestniczył w uroczystościach znajomej. Impreza odbywała się w modnym warszawskim klubie znajdującym się nad Wisłą. Tak – nad rzeką, do której lały się w ostatnim czasie hektolitry brązowawej cieczy tylko przez grzeczność nazywanej „ściekami”.

W pewnym momencie Rafał Trzaskowski postanowił interweniować, gdy zauważył, że na parkiecie niezbyt wiele się dzieje. Jako wódz stolicy uznał, że musi rozmówić się z osobami odpowiedzialnymi za dobór muzyki i... wkroczył do akcji, domagając się zmiany muzyki.

„Moje miasto, weźcie troszeczkę pod uwagę. Puść odrobinę funku. Na chwilę, bo tu wszyscy chcą zrobić wam krzywdę” – usłyszeliśmy na udostępnionym w internecie nagraniu. Po chwili Trzaskowski dodaje nieco polubownie, że „ta muza jest zajęta, żeby było jasne”, ale ludzie chcieliby trochę potać.

Jaki jest morał z tej historii? Didżeje i muzycy grający w stolicy – nie znacie dnia ani godziny, kiedy Rafał Trzaskowski może zacząć układać wam playlistę.

Trzeba jednak przyznać, że prezydent Warszawy poruszył bardzo istotny problem. Ile razy było tak, że na jakiejś imprezie muzyka była tak depresyjna, że nawet „podpieranie ściany” wydawało się zbyt ekstremitarną? Zamiast wyrzykowej kontroli na imprezach proponuję rozważyć wprowadzenie w warszawskich klubach listy utworów zakazanych. Można byłoby grać i puszczać tylko coś, przy czym nogi same tańczą. Oczywiście za granie funku należałaby się jakaś dodatkowa premia. Od tygodnia nosiłem się z zamiarem dedykowania Rafałowi Trzaskowskiemu w ramach „Niecodziennej Listy Przebojów” czegoś oczywistego. W pierwszej kolejności nasuwał się „Funkytown” w wykonaniu Lipps Inc, jednak przeglądając muzyczne archiwa, trafiłem na prawdziwą perłę. Musiałem przy okazji złamać kilka swoich muzycznych postanowień, ale ostatecznie zwyciężył tekst utworu, a nie jego warstwa muzyczna... Przed Państwem Weekend feat. Norbi z utworem „Moje miasto nie zasypia”. Gdyby ten utwór wcześniej nie istniał, po wyczynach Rafała Trzaskowskiego trzeba byłoby go po prostu nagrać.

„Moje miasto nigdy nie śpi
Tak jak Ty i ja
Moje miasto lubi grzeszyć
W ciemną noc i za dnia

Lubię chodzić po swym mieście godzinami
I oglądać się lubię za dziewczynami
Bo w tym mieście nad rzeką, która kiedyś śmierdziła
Pięknie jest, kolorowo, w knajpach płynie gorzała

Tam siedzą te wspaniałe, piękne, zgrabne dziewczyny
Chłopcy do nich zęby szczerzą i naprawdę jest miło
Moje serce się raduje, kiedy patrzę na ulice:
Tu panowie kładą chodnik, tam malują kamienicę
Szkoda tylko, że sprayem ktoś pomazał ścianę...
Kocham to miasto!

Jak widziałem różne miasta, czy to północ, południe
Coś wam powiem, tak, wyglądają cudnie
Jednak wolę moje miasto nad rzeką, co śmierdziła
Choć oglądałem te same twarze co dzień rano
Więc gdy tylko po nocy z łóżka wstanę
Myślę: kocham to miasto, na zawsze tu zostanę!

Moje miasto nigdy nie śpi
Tak jak Ty i ja
Moje miasto lubi grzeszyć
W ciemną noc i za dnia

Tak... pierwsze wino, pierwszy papieros, tak...
Dokładnie za tamtym rogiem, aha
Po raz pierwszy całowałem...
Pamiętam to, jakby to było wczoraj, hej!

Moje miasto nigdy nie śpi
Tak jak Ty i ja
Moje miasto lubi grzeszyć
W ciemną noc i za dnia”

Posłuchaj utworu:



#NaturaUzdrowia

Traganek

– zioło ze Wschodu, które poprawi Twoją odporność

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Jest zaliczany do adaptogenów, które nie tylko regenerują, wspomagają układ naczyniowo-sercowy, oczyszczają z toksyn, ale przede wszystkim zwiększają odporność na niski poziom tlenu i przywracają równowagę w naszym organizmie. Dzisiaj o traganek w ramach czwartej części budowania odporności na jesienne wirusy.

Traganek (z łac. Astragalus) to zimotrwała roślina zielna, pochodząca z północno-wschodnich Chin, Syberii i Mongolii, gdzie rośnie na słonecznych łąkach i zboczach gór. Występuje w ok. 2 tys. gatunków, ale nie wszystkie mają właściwości lecznicze. Traganek do celów leczniczych jest uprawiany. Surowcem farmaceutycznym jest korzeń traganka – radix Astragali membranacei, który pochodzi głównie z upraw. Możemy go kupić w formie suszonych plasterów korzeni, ale też standaryzowanych ekstraktów zarówno suchych, jak i płynnych.

Traganek od setek lat jest najpopularniejszym ziołem stosowanym w chińskiej medycynie, a jego nazwa Huang Qi z chińskiego tłumaczona jest jako „żółty lider”. To tłumaczenie nie jest przypadkowe z dwóch powodów. Po pierwsze odpowiada zabarwieniu korzenia traganka, a po drugie jest to najpopularniejsze zioło stosowane w recepturach ziółowych stosowanych od wieków.

Od 1980 r. traganek znajduje coraz szersze zastosowanie w naszej części półkuli, szczególnie dzięki zdolności do wzmacniania układu odpornościowego. Ta cecha jest wykorzystywana w zachodnim ziołolecznictwie do zapobiegania oraz leczenia infekcji wirusowych, pomocniczo w leczeniu nowotworów – w celu modulowania układu odpornościowego i zmniejszenia skutków ubocznych chemioterapii – oraz jako wzmocnienie organizmu w chorobach takich jak zespół przewlekłego zmęczenia i AIDS.

Współczesne badania kliniczne potwierdzają bogactwo zawartych w traganek substancji przeciwzapalnych i minerałów. Współczesna fitoterapia i badania kliniczne potwierdzają, że właściwości prozdrowotne

korzenia wynikają z jego bogactwa we: flawonoidy, fitosterole, triterpeny, polisacharydy, oraz takie substancje, jak: cholina i kumaryna, betaina i kwas gamma-aminomasłowy. Traganek jest również doskonałym źródłem minerałów, możemy w nim odnaleźć takie pierwiastki, jak: magnez i wapń, sód i potas, cynk, żelazo, miedź, mangan czy srebro.

Traganek aktywuje i wzmacnia wydzielanie interferonu, czyli naszego naturalnego białka, którego głównym zadaniem jest pobudzanie układu odpornościowego do walki z atakującymi nas wirusami i bakteriami oraz innymi czynnikami chorobotwórczymi zwanymi patogenami. Ma właściwości antyoksydantu (przeciwutleniaacza neutralizującego wolne rodniki), ochraniające wątrobę, przeciwwirusowe, obniżające ciśnienie tętnicze krwi i moczopędne. Najpopularniejsze zastosowanie gotowych preparatów z traganka to: prewencja w przypadku choroby wieńcowej, przewlekłe biegunki, grypa, wrzody żołądka i dwunastnicy, zapalenie wątroby i choroby serca, wsparcie procesu metabolizmu, infekcje górnych dróg oddechowych, a także nadmierny stres. Dawki sproszkowanego korzenia zalecane w medycynie chińskiej wynoszą nawet 9–30 g dziennie. Ale uwaga! Osoby cierpiące na cukrzycę lub nadciśnienie powinny przyjmowanie traganka skonsultować z lekarzem. W przypadku stosowania leków immunosupresyjnych, w szczególności cyklofosfamid, także nie należy spożywać traganka.

Pierwszym, najprostszym przepisem jest **herbatka z traganka**, którą przygotowujemy w następujący sposób: 1 łyżkę ciętego korzenia traganka błoniastego zalać szklanką wody, doprowadzić do wrzenia, a potem jeszcze na wolnym ogniu gotować ok. 10–15 min. Taką herbatkę możemy pić 3 razy dziennie po pół szklanki.

Traganek świetnie się sprawdza w kompozycjach z innymi ziołami, czasami wystarczy tylko połączyć go np. z rozmarynem i wówczas stosujemy go w przypadku poporodowego wyczerpania i depresji. Z kolei z krwawnikiem stosujemy go w przypadku osłabienia



po infekcji. Traganek i arcydzięgiel chiński służą powrotowi do zdrowia po dużej utracie krwi.

Ekstrakty z traganka są także stosowane w kosmetykach – działają na skórę przeciwzapalnie, antyseptycznie i regenerująco.

Multiziołowa nalewka na jesienne wirusy

Na jesienne wirusy doskonale się sprawdzi multiziołowa nalewka, do której przygotowania potrzebujemy równe ilości następujących ziół: korzeń traganka błoniastego, czosnek, cebula, kłącze ostryżu, chrzan, czepota puszysta – kora, owoc czarnego bzu, lebidzka pospolita, korzeń lukrecji, imbir, ziele czystka, liść melisy, jeżówka purpurowa – ziele, nagietek lekarski – płatki, dziewanna wielkokwiatowa – kwiat, macierzanka piaskowa – ziele, tarczycza bajkalska, owoc dzikiej róży. Zioła zalewamy ok. 70-proc. alkoholem,



odstawiamy na 3 miesiące i powstałą antywirusową nalewkę przecedzamy do ciemnych butelek.

W celu wzmocnienia organizmu oraz jego uzupełnienia w mikro- i makroelementy polecamy herbatkę z następującej mieszanki ziół: 1 łyżka sproszkowanego korzenia traganka, 3 łyżki suszonych owoców czarnego bzu, 1 łyżeczka sproszkowanej kory cynamonowca, 2 łyżki maliny, 3 łyżki liścia pokrzywy, 1 łyżka ziela skrzypu, 2 łyżki ziela owsa. 4 razy dziennie pijemy szklankę naparu w ilości: łyżeczka ziół na 1 szklankę wrzątku.

Kolejna receptura obniży poziom cholesterolu oraz glukozy we krwi. Jej bazowymi składnikami są: 15 g traganka, 1 łyżka czarnej liściastej herbaty, 2 laski kory cynamonowca, 8 sztuk owocu kardamonu, 5 goździków, 3 sztuki owocu anyżu, 8 sztuk pieprzu czarnego, 1 łyżka liścia morwy, 1 łyżka świeżo startego imbi-

ru. Wszystkie składniki oprócz morwy i czarnej herbaty rozbijamy w młynku i zalewamy w garnku litrem wody. Gotujemy na lekkim ogniu ok. 15 min, dodajemy herbatę oraz morwę i jeszcze gotujemy przez 5 min, po czym przecedzamy do termosu. Pijemy 2-3 razy dziennie 15 min po posiłku. Opcjonalnie możemy dodać miód do smaku.

Ostatnim przepisem będzie chińska **receptura** z 1213 r., która nie tylko **sprawdzi się u osób z nawracającymi infekcjami, lecz także złagodzi objawy alergii i będzie hamować nadmierną potliwość organizmu** niezwiązaną z gorączką. Potrzebne składniki to: 15 g korzenia traganka, 25 g kłącza atraktylodu, 10 g korzenia saposhnikovii, 700 ml wody. Zioła zalej połową wody i gotuj ok. 2 godz. na wolnym ogniu. Następnie odlej wywar do osobnego naczynia. Zioła zalej ponownie resztą wody i gotuj

jeszcze około godziny, a następnie znowu odlej wywar. Obydwa wywary połącz i spożywaj 2 razy dziennie po ok. 1 szklance.

Zbuduj odporność w 3 miesiące

Polecamy 12-tygodniowy program budowania odporności na bazie ziół, które opisywaliśmy w tym miesiącu. W pierwszym tygodniu pijemy 3 × dziennie napar z 1 łyżeczki tymianku i 1 łyżeczki jeżówki purpurowej na szklankę wrzątku. W drugim, trzecim i czwartym tygodniu przyjmujemy traganek w formie tabletki lub płynnego ekstraktu (dawkowanie zgodnie z zaleceniami producenta). Powtarzamy ten 4-tygodniowy cykl jeszcze dwa razy. Wskazówki: program ten możemy także stosować u dzieci, ale wówczas rekomendujemy stosowanie tymianku z jeżówką w formie ekstraktu, który rozcieńcza się w wodzie lub soku. **N**

#KulturalnyWehikułCzasu

Donald na wojnie

W trakcie konfliktów zbrojnych walka toczy się nie tylko na polach bitew. Równie ważny jest front wewnętrzny, zmagające się z nieprzyjacielem państwo musi przekonać bowiem swoich obywateli do wspomagania jego wysiłku wojennego. Dlatego po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do II wojny światowej amerykański rząd wezwał na pomoc bohaterów masowej wyobraźni.

Łukasz **Czarnecki**

Konflikt z lat 1939–1945 był wojną, jakiej świat jeszcze nie widział. Pochłonął największą liczbę istnień ludzkich w historii, stworzył nieznane wcześniej narzędzia zniszczenia, takie jak broń atomowa, i całkowicie przemebłował świat. Były to również wielkie dni propagandy. Po raz pierwszy polityczni macherzy trudniący się zagospodarowaniem ludzkich emocji otrzymali tak wielkie pole do popisu. Największymi mistrzami w tej dziedzinie okazali się Amerykanie.

Prawie natychmiast po przystąpieniu USA do wojny Hollywood ruszyło na antynazistowską krucjatę, mającą zyskać poparcie obywateli dla wojennej polityki rządu. Wykorzystywano powszechnie rozpoznawalne postacie – bohaterami filmów propagandowych stali się choćby Batman, Królik Bugs czy Kaczor Donald. I to właśnie na nim się dzisiaj skupimy, a dokładnie na dwóch kreskówkach, w których najsympatyczniejszy kaczor zmagał się z państwami osi.

Wycieczka do Nazilandu

1 stycznia 1943 r. do amerykańskich kin trafiła kreskówka „Twarz fuhrera”. Krótki, bo nieliczący sobie nawet 10 minut filmik miał stać się chyba najślawniejszym wkładem studia Walta Disneya w wysiłek wojenny USA.

Fabula animacji jest bardzo prosta. Znany i lubiany wszystkim Kaczor Donald zostaje pokazany widzom jako obywatel parodiującego III Rzeszę Nazilandu. W jego nowej ojczyźnie zewsząd typią na niego wizerunki Hitlera, Mussoliniego i cesarza Hirohito. Nieszczęsny ptak non stop musi wznosić prawicę w rzymskim salucie, oddając im cześć. Hajluje zresztą nie tylko on, nawet kukłka z zegara (swoją drogą mająca pod dziobem charakterystyczny wąsik) oznajmia godzinę, wyrzaskując nazistowskie pozdrowienie. Liczba okrzyków: „heil Hitler!”, które w Nazilandzie dobiegają ze wszystkich stron, przytłacza. W ciągu kilku minut filmu gromkie niemieckie okrzyki padają aż kilkadziesiąt razy!

Odziany w mundurek ze swastyką Donald po śniadaniu złożonym z... butelkowanego zapachu jajecznic (w krainie nazistów panuje bieda aż strach)



zostaje zapędzony przez esesmanów do pracy w fabryce zbrojeniowej, w której wypruwa sobie żyły, montując pociski. W końcu wyczerpany pracą i ciągłym wielbieniem Hitlera, pada nieprzytomny. Szczęśliwie w tym momencie cała przygoda okazuje się snem, a nasz bohater, zbudziwszy się z nocnych majaków, z miłością przytula się do miniaturowej Statu Wolności.

Płać podatki!

W niespełna tydzień po premierze „Twarzy fuhrera” Amerykanie mieli okazję obejrzeć kolejną przygodę ich pierzastego idola w filmie „Duch roku 1943”. Bohater właśnie otrzymał wypłatę. W tym momencie dusza radośnie przeliczającego dolary Donald ulega widowiskowemu rozdarciu i materializują się obok niego dwie postacie – starszawy kaczor ubrany w kilt i szkocki beret oraz przedstawiciel kaczego rodu, odziany w krzykliwy strój nasuwający skojarzenia ze stereotypowym alfonsem. Obaj przybysze roz-

poczynają bój o serce (i pieniądze) bohatera. Szkot przekonuje Donalda do odłożenia wypłaty, by mieć środki na zapłacenie podatków (te zaś, jak informuje głos spoza kadru, „dzięki Hitlerowi i Hirohito będą wysokie”), za które uzbrojona zostanie walcząca na froncie armia. Domniemany stręczyciel kusi zaś nieszczęśnika wizją dobrej zabawy w nocnym klubie i potwierdza swoje związki z seksbiznesem, wspominając, że „zna kilka niezłych panienek”. Ostatecznie Donald decyduje się wspomóc wysiłek wojenny ojczyzny i nokautuje alfonsa (któremu w międzyczasie wyrósł hitlerowski wąsik) ciosem w dziób. Obydwa filmy cieszyły się dużą popularnością, ale widzom najbardziej podobała się „Twarz fuhrera”, co zaowocowało uzyskaniem przez animację Oscara. Jednak to „Duch roku 1943” odbił trwałe piętno na kulturze popularnej. Stary szkocki kaczor stał się bowiem pierwowzorem kultowej postaci Sknerusa McKwacza, którą dwa lata po wojnie stworzył pracujący dla studia Disneya rysownik – Carl Barks. **N**

Sobota-
Niedziela
26-27/09/2020gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl


**Gazeta
Polska**
codziennie

LOTNISKO W MODLINIE PREZES PPL PISZE DO ADAMA STRUZIKA



Panie marszałku, proszę mówić prawdę!

Głównym klientem Modlina jest Ryanair. Środki z dofinansowania lotniska trafiają więc de facto do irlandzkiego przewoźnika | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Prezes Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” (PPL) Mariusz Szpikowski napisał wczoraj do marszałka województwa Adama Struzika list, w którym domaga się, by rzetelnie przedstawiać stan faktyczny sytuacji lotniska w Modlinie. Przypomina w nim również, że obecnie występuje ogromne ryzyko utraty płynności finansowej przez port.

Jarosław Molga

Chodzi o wypowiedzi ze strony samego Adama Struzika i przedstawicieli urzędu marszałkowskiego dotyczące portu lotniczego w Modlinie. Wielokrotnie padało w nich, że najprostszym i jednocześnie najtańszym sposobem byłoby podniesienie kapitału spółki będącej właścicielem lotniska. To, że sytuacja finansowa portu w Modlinie jest zła, wiadomo od miesięcy. W sierpniu lotnisko otrzymało 15 mln zł pożyczki z Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Pożyczkowego. Już wtedy władze lotniska mówiły o chęci pozyskania w sumie 71 mln zł – czyli jeszcze 6 mln zł z puli rządowej i 50 mln zł z banku Pekao SA. I znów pojawiły się wypowiedzi, że tych 50 mln zł lepiej

byłoby nie pożyczać z banku, lecz zrobić to przez podniesienie kapitału PPL właśnie o taką kwotę.

Prezes PPL przypomina marszałkowi w liście, że dokapitalizowanie Modlina w ten sposób mogłoby zostać uznane przez Komisję Europejską za pomoc publiczną i w konsekwencji grozić karami i koniecznością zwrotu środków. „Dlatego też PPL wielokrotnie wyzwał pana marszałka do rozpoczęcia procesu prenotyfikacji podwyższenia kapitału za pośrednictwem UOKiK do Komisji Europejskiej” – pisze prezes PPL. Podkreśla, że wystąpienie z takim wnioskiem nigdy nie nastąpiło.

Przypomina również, zgoda na 15-mln pożyczkę była powiązana z udzieleniem kredytu przez bank, a Adam Struzik deklarował, że kredyt ten zostanie

udzielony na podstawie poręczenia marszałka województwa. „Prosimy o jasną i klarowną informację i potwierdzenie, że pan marszałek zamierza takiego poręczenia udzielić” – pisze prezes PPL. I dodaje, że w świetle ostatnio otrzymanych informacji obecnie występuje ryzyko utraty płynności finansowej przez port.

PPL od dawna uważa, że ciągłe finansowanie i dofinansowywanie lotniska w Modlinie mija się z celem, biorąc pod uwagę przebudowę lotniska w Radomiu i perspektywę powstania Centralnego Portu Komunikacyjnego. Chodzi także o to, że głównym klientem Modlina jest Ryanair. Środki z dofinansowania lotniska trafiają więc de facto do irlandzkiego przewoźnika. Umowa Modlina z tą linią wygasa dopiero za trzy lata, a jej szczegóły nie są znane.

„PPL wielokrotnie wyzwał pana marszałka do rozpoczęcia procesu prenotyfikacji podwyższenia kapitału za pośrednictwem UOKiK do Komisji Europejskiej” – pisze prezes PPL. Podkreśla, że wystąpienie z takim wnioskiem nigdy nie nastąpiło

KALENDARYUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

26 września 1944 r.

Atak Niemców koncentruje się na Mokotowie, w pozostałych dzielnicach panuje względny spokój. Zmasowany szturm nieprzyjacielski doprowadza do rozbicia sił powstańczych na Mokotowie, których straty przekraczają już 70 proc. Obrońcy ściśnięci zostają w obszarze między Kazimierzowską, Ursynowską, Puławską i Różaną. W godzinach popołudniowych podczas lokalnego zawieszenia broni, opuszcza Mokotów ok. 9 tys. osób spośród ludności cywilnej. Ppłk Józef Rokicki „Karol”, nie otrzymawszy odpowiedzi na depeszę z prośbą o zezwolenie na ewakuację Mokotowa, zaczyna wycofywać kanałami oddziały do Śródmieścia. Rozpoczyna się ewakuacja kanałami. Jako pierwsi do wjazdu na ul. Wiktorskiej wchodzi ranni żołnierze z oddziału „Radosława”, którzy trzy dni wcześniej przyszli na Mokotów z Powiśla Czerniakowskiego. Gen. „Monter” nie uznając tej decyzji, nakazuje „Karolowi” powrót i dalszą obronę Mokotowa, jednak „Karol” nie jest w stanie wykonać tego rozkazu. Niemcy rozstrzelali

wują prawie 100 powstańców wychodzących z kanału przy ul. Chocimskiej na Mokotowie. W Śródmieściu na ul. Łuckiej dochodzi do pierwszego spotkania powstańców z parlamentarzystami niemieckimi na temat rokowań kapitulacyjnych.

27 września 1944 r.

Wobec beznadziejnej sytuacji militarnej i groźby zagłady ludności cywilnej mjr Kazimierz Szternal „Zryw”, pełniący funkcję dowódcy Mokotowa, wysłał parlamentarzysty. Po uzyskaniu od gen. von dem Bacha żądanych gwarancji około godz. 13 Mokotów kapituluje. Do niewoli idzie nieco ponad 1 tys. powstańców, którzy trafiają do obozu w Skiernewicach. Ludność cywilna transportowana jest poprzez teren Wyścigów Konnych do obozu w Pruszkowie. W szpitalu polowym na ul. Drewnianej 8 na Powiślu, znajdującym się od 7 września na terenie zajętym przez Niemców, żołdacy z grupy bojowej SS-Gruppenführera Heinricha Reinefartha dokonują masowego mordu na znajdujących się tam rannych. Niemcy rozpoczynają operację „Sternschnuppe” („Spadająca gwiazda”), której celem jest likwidacja kampinoskiego zgrupowania AK.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak informował w piątek urząd wojewódzki, na Mazowszu w szpitalach hospitalizowane są 482 osoby. Kwarantanną objęte są 28 092 osoby, nadzorem epidemiologicznym 1353 osoby, a izolacją 1226 osób. Potwierdzono 11 939 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 wynosi 439. Wyzdrowiało 7639 osób.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KARTA WARSZAWIAKA

Jak nie stracić zniżek

Na przedłużenie e-hologramów zostało tylko kilka dni. To konieczny warunek, by nie stracić prawa do zniżek. Proces ten nie jest skomplikowany i trwa kilka minut. Przypominamy też, jak odwieźć bilet długookresowy, którego ważność jeszcze nie minęła.

Anna Gębalska-Berekets

Tylko do 30 września można przedłużyć ważność e-hologramu warszawiaka na karcie miejskiej. Jak informuje stołeczny Zarząd Transportu Miejskiego, aby to zrobić, nie trzeba przychodzić do Punktu Obsługi Pasażerów. Można to zrobić w biletomacie. Dzięki przedłużeniu e-hologramu osoby mieszkające i płacące podatki w Warszawie mogą skorzystać ze zniżek w różnych obiektach, takich jak kina, muzea i wybrane ośrodki sportu. Mogą także podróżować ze zniżką warszawskim transportem publicznym.

Nowy e-hologram można wyrobić, odwiedzając dzielnicowy Wydział Obsługi Miesz-

kańców lub jeden z Punktów Obsługi Pasażerów. Trzeba mieć przy sobie Warszawską Kartę Miejską lub inny nośnik biletów długookresowych zaakceptowany przez Zarząd Transportu Miejskiego, dowód osobisty, dokument potwierdzający rozliczanie podatków w stołecznym urzędzie skarbowym – pierwszą stronę złożonego PIT-u za 2019 r. ze stemplem warszawskiego urzędu skarbowego poświadczający rozliczenie podatku, urzędowe poświadczenie odbioru wydane przez elektroniczną skrzynkę podawczą wraz z pierwszą stroną zeznania podatkowego (tą, na której znajduje się adres zamieszkania) składanego drogą elektroniczną i wygenerowanym numerem doku-

mentu zgodnym z identyfikatorem dokumentu UPO lub zaświadczenie z urzędu skarbowego potwierdzające złożenie zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w 2019 r. z adresem zamieszkania. – Jeżeli osoba, która chce wyrobić Kartę Warszawiaka, nie posiada Warszawskiej Karty Miejskiej, to musi najpierw ją wyrobić – informuje Zarząd Transportu Miejskiego.

W marcu w związku z wprowadzonymi obostrzeniami z powodu koronawirusa pasażerowie komunikacji miejskiej w Warszawie, którzy zrezygnowali z podróży środkami transportu publicznego, mogli zawiesić bilet długookresowy. Zarząd Transportu Miejskiego przypomina, że jeśli ważność biletu nie minęła,

to wystarczy wejść na stronę internetową: wtp.waw.pl/odwies i postępować zgodnie z podaną instrukcją.

– Po takim odwieszeniu bilet, którego ważność się jeszcze nie skończyła, jest ponownie ważny do dnia upływu jego terminu. Natomiast jeśli bilet już stracił ważność, trzeba po odwieszeniu doładować na kartę nową. „Zawieszony” nie przepada, ale żeby wykorzystać „zawieszony czas” jego ważności, należy odwiedzić jeden z Punktów Obsługi Pasażerów, w których pracownicy przedłużą ważność karty – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Tomasz Kunert, rzecznik prasowy stołecznego Zarządu Transportu Miejskiego.



Przedłużenie ważności karty to warunek, by nie stracić

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



40 KOTÓW CZEKA NA DOM

WĘGRÓW \ Kilkadziesiąt kotów czeka na dom w Węgrowie. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami apeluje o ich adoptowanie. Pod opieką organizacji jest w tej chwili 40 futrzaków. Wszystkie są odrobaczone i zaszczepione. Młode zwierzęta mają zapewnioną sterylizację.

fot. mat. pras./d



ALEJA OPÓŹNIONA

RADOM \ Aleja Wojska Polskiego i ulica Żółkiewskiego będą oddane w listopadzie, a nie w październiku, jak pierwotnie zakładano. Nowe jezdnie mają ok. 14 km. Wybudowano także dwa wiadukty – nad linią kolejową do Dębina.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



...ć niżek np. na zakup biletów komunikacji miejskiej | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

POBOŻY O TRZASKOWSKIM

Prezydent Warszawy walczy z Kościołem

Rafał Trzaskowski świadomie wprowadza konflikt światopoglądowy wymierzony w religię i tradycję – uważa wiceminister spraw wewnętrznych Błażej Poboży. W opinii warszawskiego radnego prezydent stolicy chce w ten sposób odwrócić uwagę od niepowodzeń w zarządzaniu miastem.

Na konferencji prasowej przed warszawskim ratuszem Błażej Poboży przypomniał, że władze stolicy są przeciwne obecności Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych w przestrzeni publicznej. Jako pierwszy przykład negatywnego stosunku do Kościoła wiceminister wymienił ostatnie spotkanie opłatkowe w warszawskim ratuszu, które po raz pierwszy odbyło się bez udziału duchownych. – Drugim przykładem działań wymierzonych w obecność w działanie Kościoła rzymskokatolickiego było obniżenie dotacji dla Centrum Myśli Jana Pawła II – powiedział Poboży. Jego zdaniem za decyzją Trzaskowskiego stoi niechęć do patrona instytucji. Polityk PiS przypomniał też, że wi-



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ceprezydent Warszawy Renata Kaznowska napisała do dyrektorów szkół i placówek oświatowych o „konieczności eliminacji wszystkich symboli religijnych, ale także duchownych z uroczystości organizowanych w szkołach”. Zdaniem Pobożego jest to przykład

zwalczania obecności Kościoła w życiu społecznym. – Czy kolejnym krokiem Rafała Trzaskowskiego będzie decyzja o usuwaniu krzyży z placówek oświatowych w Warszawie? – pytał wiceminister.

.....
(oprac. jm, IAR)

KOMENTARZ

Dyskusja trwa, a deweloper działa



Janusz Sujecki

Nie milknie spór dotyczący legalności sprzedaży przez ratusz terenu przy ul. Stanisława Augusta 71, będącego fragmentem Kamionkowskich Błoni Elekcyjnych. Administratorzy stolicy twierdzą, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Działka nie jest chroniona przez indywidualny wpis do rejestru zabytków, lecz jako krajobraz zielony parkowej, stanowiący otulinę parku Skaryszewskiego.

wszystkie wątpliwości zostaną wyjaśnione, lecz nie zmieni to losu fragmentu parku chronionego prawem, gdyż deweloper już wprowadził tam ciężki sprzęt i rozpoczął przygotowania do budowy. Obawiam się też, że inwestycja ta może zachęcić innych deweloperów do prób odcinania kolejnych części przestrzeni parkowej.

Cała ta sytuacja przypomina mi nieco niedawną akcję w obronie oficyny przy ul. Emilii Plater 15. Gdy rozpoczęła się jej rozbiórka, przedstawiciel firmy prowadzącej roboty oświadczył mi, że posiada zgodę wojewódz-

\\ Zapewne wkrótce wszystkie wątpliwości zostaną wyjaśnione, lecz nie zmieni to losu fragmentu parku chronionego prawem, gdyż deweloper już wprowadził tam ciężki sprzęt i rozpoczął przygotowania do budowy. Obawiam się też, że inwestycja ta może zachęcić innych deweloperów do prób odcinania kolejnych części przestrzeni parkowej \\

Z tego powodu konserwator zabytków nie musiał udzielać zgody na sprzedaż spornego obszaru. Odzywają się też głosy, że prezydent Warszawy sprzedawał w 2016 r. teren, działając zarazem jako konserwator zabytków, ponieważ posiadał wtedy takie kompetencje, przywrócone w 2017 r. mazowieckiemu wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków (MWKZ).

Tymczasem w środę otrzymałem od Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie informację, zgodnie z którą przewidziany pod zabudowę pas terenu jest jednak wpisany indywidualnie od roku 1993 do rejestru zabytków. Zgodnie z art. 13 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami, sprzedaż działki powinna być zatem poprzedzona zgodą konserwatora zabytków. By wszystko odbyło się legalnie, przed czterema laty zgodę taką powinien wyrazić stołeczny konserwator. Na razie wiemy, że Michał Krasucki nie zgodził się na zabudowę tego miejsca. Zapewne wkrótce

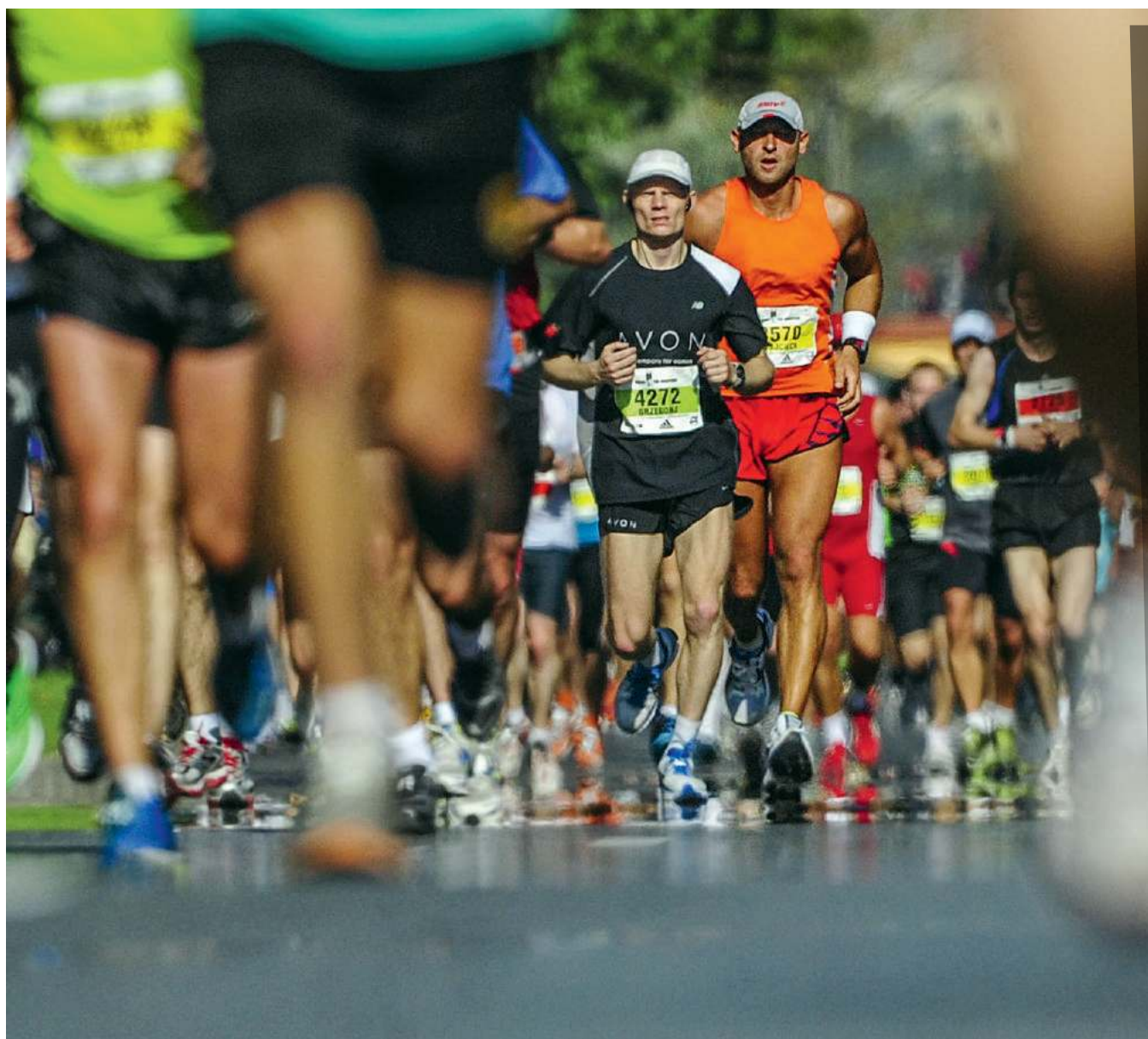
kiego konserwatora zabytków i wszystko odbywa się legalnie. Tymczasem MWKZ Jakub Lewicki stwierdził, że zgody takiej nigdy nie wydał i poinformował mnie, że na miejsce udali się pracownicy podległego mu urzędu, by wstrzymać burzenie oficyny. Prace jednak szybko wznowiono i dziś obiekt ten faktycznie nie istnieje. Czy burzenie dookończono nielegalnie? Trudno mi w to uwierzyć. Na razie wiemy wszyscy tylko tyle, że Warszawa traci coraz więcej zabytków i miejsc określających jej kulturową tożsamość. Proces ten w ciągu ostatnich dwóch lat bardzo przyspieszył. Choć niespotykanej dotychczas intensyfikacji uległa również polityka wpisywania kolejnych obiektów do rejestru zabytków (z wymiernymi efektami), to odnieść można wrażenie, że skuteczność MWKZ w obliczu zagrożeń dla konkretnych obiektów jest niewielka. Jedno jest pewne: wszyscy, dla których zabytki Warszawy są liczącą się wartością, mają coraz więcej powodów do niepokoju.



CZESŁAW MICHNIEWICZ: ZROBILIŚMY TO, CO DO NAS NALEŻAŁO

CYTAT DNIA \ Zrobiliśmy to, co do nas należało. Awansowaliśmy. Ale jest też sporo fragmentów, nad którymi musimy popracować. Zdaję sobie sprawę, że kilka dni to za mało, żeby wszystko funkcjonowało tak, jakbym chciał – powiedział po meczu z Dritą Gnjlane trener Legii Warszawa Czesław Michniewicz.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Maraton Warszawski będzie miał inną formułę niż dotychczas | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

MARATON WARSZAWSKI

Bieg inny niż wszystkie

W sobotę i niedzielę centrum Warszawy opanują biegacze. Pomimo szalejącej pandemii koronawirusa uda się przeprowadzić 42. edycję Maratonu Warszawskiego. Na starcie pojawi się 1000 uczestników. O największej w tym roku imprezie sportowej w naszym kraju mówi MAREK TRONINA w rozmowie z KRZYSZTOFEM OLIWĄ.

Można zaryzykować stwierdzenie, że maraton trzyma się świetnie. Nie złamał go nawet koronawirus.

W zespole fundacji chyba nie do końca zdajemy sobie sprawę, że robimy coś wyjątkowego. Dla nas organizacja maratonu była czymś tak oczywistym, że nikt nie brał pod uwagę tego, że coś może się nie udać. Przecież edycje biegu odbywały się chociażby podczas stanu wojennego.

Przygotowanie biegu zajmuje wiele miesięcy. Czy pojawiły się chwile zwątpienia, np. podczas wiosennego lockdownu?

Mieliśmy gotowych mnóstwo wariantów. Najsłabszy z nich zakładał, że wystartuje tylko 20 uczestników. Szczęśliwie nie musieliśmy działać aż tak radykalnie. Zgodnie z przepisami obowiązującymi teraz w Polsce

w imprezie może wystartować 250 osób. Dlatego organizujemy de facto cztery maratony. Dzięki sprawniej współpracy z ratuszem udało się wszystko doprowadzić do finału. Od godz. 16 w sobotę rozpoczyna się 42. edycja Maratonu Warszawskiego. Biegacze będą mieli do przemierzenia trasę po Starym i Nowym Mieście.

Jak będzie wyglądała trasa?

Osiem pętli po pięć kilometrów plus dobiegówka, aby dopełnić dystans do 42 km i 195 metrów. Start i meta będą na pl. Teatralnym, a zawodnicy pobiegą przez pl. Piłsudskiego, Krakowskie Przedmieście, Miodową i zawrócą na pl. Krasińskich. Zawrotki czekają biegacze przy pomniku Mikołaja Kopernika i ambasadzie Chińskiej Republiki Ludowej.

Z ulgą odetchną kierowcy. Miasto nie będzie wyłączone z ruchu.

Tylko w formule 250 uczestników można zrobić bieg na pięciokilometrowej pętli. Gdyby było ich np. 4500, to wszyscy trawlowaliby się na trasie. Zdawaliśmy sobie sprawę, że wytyczenie tradycyjnej trasy nie ma sensu, kiedy może pobiec tak mało uczestników. Wśród biegaczy mówi się o samotności długodystansowca. Tak by było, gdybyśmy nic nie zmienili i zawodnicy mieliby do pokonania całą Warszawę. Obecna trasa jest w dużej mierze mijanką, nie zabraknie interakcji z innymi biegaczami i publicznością.

Maraton będzie odbywał się w czterech turach. Co decydowało o godzinie, o której wystartują biegacze?

Zawodnicy mogli sobie wybrać, o której godzinie będą chcieli pobiec. Gdy ogłosili-

śmy, że jedna z tur odbędzie się w nocy, od razu otrzymaliśmy mnóstwo zgłoszeń, aby pobiec właśnie o tej porze. Staraliśmy się zrobić wydarzenie, które będzie niezwykle, a uczestnicy zapamiętają je na długo.

Nowością będzie bieg nocny, który rozpocznie się o północy z soboty na niedzielę. Czy to, że odbędzie się po zmroku, będzie stanowiło jakąś trudność?

Dla biegaczy to nie powinien być problem. Miasto jest rozświetlone. Większe wyzwanie czeka organizatorów, bo trzeba zapewnić oświetlenie m.in. w namiotach. Podobnie było podczas 24. edycji. Mieliśmy wówczas ogromne problemy organizacyjne, ale ostatecznie bieg udało się zorganizować. Co ciekawe, biegacze też mieli do pokonania pętlę, wtedy po Ogrodzie Saskim. Edycja odbyła się pod koniec października. Start przewidziany był na godz. 16, więc po chwili zrobiło się ciemno. Zdarza mi się spotykać uczestników tego biegu. Mówią, że zapamiętają go do końca życia. Podobnie będzie w tym roku.

Dwa lata temu bieg ukończyło ponad 7500 uczestników. Teraz może wystartować za-

ledwie tysiąc. Chętnych było dużo więcej?

Tak, ale trudno powiedzieć, ile. Bieg nie był nigdzie reklamowany, bo nawet nie bardzo mieliśmy ku temu sposobność. Przez długi czas nie wiadomo było, ilu uczestników będziemy mogli przyjąć i w jakiej formule. Zdecydowaliśmy też o zorganizowaniu rywalizacji w tzw. biegu wirtualnym. Po ściągnięciu aplikacji na telefon zawodnik będzie mógł przebiec dystans w dowolnym miejscu na świecie. Zgłosiły się do niego ponad trzy tysiące osób.

Najważniejszą wiadomością jest to, że do współpracy udało się zaprosić PZU i Orlen. Czy to oznacza, że Orlen Warsaw Marathon zniknie z kalendarza?

Podjęliśmy decyzję, żeby wspólnie zorganizować bieg na wysokim poziomie. Gdyby nie pandemia, mielibyśmy potężną imprezę. Jestem pełen uznania dla sponsorów, że nie wycofali się, choć mieli mnóstwo okazji i powodów. Maraton Warszawski będzie rósł w siłę. Jeśli świat wróci do normy, to w przyszłym roku powinniśmy otrzymać złoty certyfikat IA-AF, a to oznacza, że bieg będzie należał do jednego z najważniejszych na Starym Kontynencie.

SIATKÓWKA

Cerrad nie zagra

Ślepsk Malow Suwałki poinformował w piątek, że u 14 osób z klubu wykryto wirusa SARS-CoV-2. Polska Liga Siatkówki odwołała niedzielny mecz z Cerradem Enea Czarnymi Radom.

Klub nie informuje o personaliach zakażonych osób. Wyniki testów potwierdziły obecność wirusa SARS-CoV-2 w próbkach dziesięciu zawodników drużyny, trzech członków sztabu szkoleniowego oraz jednego pracownika administracji. Nie są jeszcze znane wyniki dwóch członków sztabu szkoleniowego. – Pocieszającym elementem komunikatu jest fakt, że przebieg zakażenia SARS-CoV-2 w grupie dziewięciu osób ma charakter bezobjawowy, co pozwala z optymizmem spoglądać w najbliższą przyszłość. Kolejne trzy osoby z pozytywnym wynikiem testów RT-PCR mają ból gardła. Gorączka na poziomie 38 stopni i ból głowy pojawiły się u jednego zakażonego. Na utratę smaku i węchu narzeka obecnie tylko jedna z grupy zakażonych osób – poinformował klub z Suwałk. Polska Liga Siatkówki zdecydowała się na wniosek klubu z Suwałk odwołać mecze trzeciej i czwartej kolejki PlusLigi z Cerradem Enea Czarnymi Radom oraz z Asseco Resovią Rzeszów. Wiadomo, że pierwszą osobą z klubu, która gorzej się poczuła, był trener zespołu Andrzej Kowal. Miał on być obecny w poniedziałek na konferencji prasowej w Suwałkach.

(krol)